Nr 121. PONIEDZIAŁEK 31. MAJA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 cł. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Czerwiec poczta 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Czerwiec pocztą 1 zł. 65 ct., w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8. Maja b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Michała Lenartowicza, c. k. notaryusza, na prezesa Rady powiatowej w Horodence.

Minister sprawiedliwości dozwolił następującym adjunktom sądów powiatowych w obrębie lwowskiego wyższego sądu krajowego przenieść się na własne żądanie w tym samym charakterze do innych miejscowości, a to: Janowi Olszewskiemu z Podbuża do Bolechowa; Tomaszowi Kolasińskiemu z Bolechowa do Brzeżan; Ludwikowi Godlewskiemu z Bóbrki do Winnik; Józefowi Popławskiemu z Storożyńca do Podbuża; Arturowi Adlofowi z Mielnicy do Niżankowic.

Minister sprawiedliwości mianował następujących auskultantów adjunktami sądów powiatowych w obrębie lwowskiego wyższego sądu krajowego: Henryka Hayderera do Bóbrki; Franciszka Kratochwila do Obertyna; Ignacego Fido do Mielnicy i Adolfa Oehla do Storożyńca.

Minister sprawiedliwości mianował z powodu założenia ksiąg gruntowych w wschodniej Galicyi adjunktami sądów powiatowych: Kapitana-audytora Józefa Schabenbecka; koncepistę wiedeńskiej dyrekcyi policyi dr. Józefa Kaisera, tudzież auskultantów: Michała Zharskiego, Zenona Kotowicza, Henryka Gryzieckiego, Sozomena Kowblańskiego, dr. Wilhelma Landaua, Józefa Drozdowskiego, Sofroniusza Folusiewicza, Leopolda Kertha Józefa Szwedzickiego, Józefa Dzieżdzielewicza, Władysława Piwockiego, Artura Fangora, dr. Aleksandra Mniszka Tchórznickiego, Władysława Seredowskiego, Włodzimierza Gładyszowskiego, Ludwika Dulębę, dr. Artura Stanisława Zebrackiego, Bojomira Żarskiego, Franciszka Fritscha i Mojżesza Seklera.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie nadał opróżnioną posadę adjunkta kancelaryjnego przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie kanceliście tegoż sądu Franciszkowi Fabianowi.

Naczelnik krajowej Dyrekcyi poczt poruczył kierownictwo urzędu pocztowego we Lwowie na dworcu kolei na Podzamczu oficyałowi pocztowemu Karolowi Słabkowskiemu, zamianował asystenta pocztowego Walerego Jurkiewicza oficyałem pocztowym w Stanisławowie, a praktykanta pocztowego Oresta Staromiejskiego asystentem pocztowym w Kołomyi, przeniósł oficyała pocztowego Edwarda Pohlera ze Stanisławowa do Lwowa, i nadał adjutum praktykantowi pocztowemu Marjanowi Kosowskiemu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 31. maja.

Najwyższem postanowieniem z dnia 14 marca b. r. sankcyonował Najj. Pan uchwalony na przedostatniej sesyi sejmu galicyjskiego projekt ustawy wodnej.

Przedwczesnemi byłyby jeszcze w tej chwili wszelkie domysły o prawdopodobnym przebiegu i wyniku przyszłych wyborów węgierskich. W prawdzie ruch wyborczy już wszędzie szerokie zakreśla koło, wprawdzie wszystkie czynniki polityczne uszykowały się już do walki, ale wszystko to jest dopiero wstępem. przygotowaniem do właściwej akcyi wyborczej. Głośne imiona parlamentarne, które zajaśniały w sejmie węgierskim od pierwszego brzasku okresu konstytucyjnego wyjdą z urny wyborczej niezawodnie w nienaruszonym komplecie. W ostatnich dniach wypłynęło nawet nazwisko Deaka. Okręg wyborczy stolicy, który tego wielkiego patryotę wysyłał zawsze do sejmu pospieszył się z obwołaniem jego kandydatury a równocześnie nadeszły wiadomości, że obecny stan zdrowia Deaka nie wyklucza jego udziału w jesiennej kampanii parlamentarnej. Jeżeli tak jest istotnie, to fakt ten większe ma znaczenie dla rządu i większości parlamentarnej niż zwycięstwo wyborcze w kilkunastu okręgach. Deak na czele stronnictwa liberalnego, to największa rękojmia trwałego ustalenia stosunków. Koalicya stronnictw ma dla tego tylu przeciwników i dlatego przedstawia się jeszcze jako dzieło niezupełnie wykończone, że dotąd w szeregach całego stronnictwa liberalnego nie znalazł się ani jeden mąż stanu z wielkim talentem organizacyjnym i uznaną powagą polityczną. Deak w krótkim czasie wykończyłby to dzieło i może po raz drugi stałby się twórcą nowego okresu dziejów węgierskich. Jeszcze jeden fakt z ruchu wyborczego zasługuje na wspomnienie. Siedmiogrodzcy Rumuni zapowiedzieli politykę biernego oporu i to w takiem znaczeniu, że usuną się nietylko od udziału w parlamencie lecz także od udziału w akcyi wyborczej. Nigdy pomysł taki nie byłby nieszczęśliwszym i dziwniejszym jak w tej chwili, gdy w sąsiedniej części monarchii bierna opozycya doznaje ciągłych klęsk i zawodów A trzeba dodać, że w Przedlitawii bierna opozycya o tyle była silniejszą i niebezpieczniejszą o ile jej przeciwnicy pod względem solidarności politycznej, stanowczości i przewagi długi czas stali niżej od panującego w Węgrzech żywiołu politycznego.

Nie podzielaliśmy zdania tych dzienników, które z jednego ustępu odpowiedzi biskupów pruskich, wystosowanej do ministra wyznań, upatrywali gotowość zgody kościoła z państwem, i z ustępu, który mówi, że Stolica Apostolska chętnie uczyni zadość „słusznym wymaganiom" rządu, wysnuwali rodzaj kapitulacyi i ciche westchnienie o łagodne warunki pokoju. Pisaliśmy wówczas, że myśl taka nie da się wyczytać nawet między wierszami tego dokumentu, i że jeżeli niektóre organa pruskie odkrywają w przytoczonych kilku słowach propozycye pojednawcze, to stwierdzają chyba starą prawdę, że czego się pragnie tego się i spodziewa. Okazuje się teraz, że nie myliliśmy się wcale, nie przypisując różowym domysłom dziennikarskim żadnego znaczenia. *Norddeutsche Allg. Ztg.*, która długo milczała o odpowiedzi episkopatu pruskiego, zabrała teraz głos i wykazuje, że w akcie tym nie ma pojednawczej myśli i że reprezentanci kościoła nie ustąpili w nim wcale od zasad, które przed walką wyznawali i dotąd wyznawają. *Nordd. Ztg.* powiada, że w odpowiedzi biskupów nie widzi żadnego zwrotu pojednawczego, i że rząd zresztą żadną miarą nie mógłby przyjąć ofiarowanego nawet sobie pokoju, bo tem samem dałby dowód, że całą walkę tak ciężką i przykrą, podjął bez racyi i bez konieczności. W końcu pociesza się berliński organ półurzędowy, że radykalne kroki rządu przeciw kościołowi przywiodą same pożądany pokój, i że kościół katolicki, który zawsze umiał się godzić z faktami, ujrzy się niebawem w konieczności uznania nowego porządku rzeczy i poddania się warunkom nowożytnego państwa.

Odwiedziny króla szwedzkiego w Berlinie podnosi prasa półurzędowa niemiecka do wielkiego politycznego znaczenia. Pobyt króla Oskara w stolicy cesarstwa niemieckiego jest zapewne uwagi godnym wypadkiem, zwłaszcza że Szwecya, jeżeli nie jako państwo to z pewnością jako naród nie bardzo odznaczała się sympatyami do Niemców — nie możemy się wszakże wstrzymać od wypowiedzenia skromnej uwagi, że polityczne dytyramby, jakiemi wita prasa berlińska północnego monarchę, że to przypisywanie ogromnej wagi zjazdowi, troszeczkę trąci przesadą... Sceptyczniejszy trochę czytelnik spotkawszy się z temi hymna-

OPRYSZEK

Opowieść zdarzeń prawdziwych.

XI.

Pan Chłopicki, jako ex-wojskowy posiadał trochę broni w domu, ale o współtowarzyszów odważnych i zręcznych trudniej było; wypadało więc brać, co jest pod ręką, bo wieczór nadchodził i spieszyć się należało. Pięciu znalazło się ochotników: Wojciech Statkiewicz, Piotr kucharz, Sylwester Zmurczyk lokaj, Semen Mielnik parobek i Trofim Drahańczuk fornal. Wypisaliśmy nazwiska — bo doprawdy w one czasy iść na Karmeluka, było dowodem wielkiej odwagi. Włościan gospodarzy z obawy zdrady nie wtajemniczono, więc żadnej odsieczy w razie niepowodzenia nie spodziewano się z nizkąd. Członkowie wyprawy, w liczbie sześciu, posiadali dwie strzelby, kucharz dostał pałasz, reszta uzbroiła się w kije i sznury, którémi miano wiązać opryszków, broni palnej postanowiono używać tylko w własnej obronie.

Tu znowu do aktów urzędowych wracamy.

Późnym już wieczorem 9. Października 1835 r. dostało się wspomnione grono odważnych ludzi do chaty Olany. Drobny jesienny deszczyk, ciemność nocy — wszystko to sprzyjało wyprawie. Dwóch jej członków zasiadło w pierwszej sieni, mając na oku kobiety, trzech innych, a na ich czele Rudkowski stanęło w ciemnościach sieni, w kącie, z którego drzwi wchodowych, a na wypadek niepowodzenia, dla zapewnienia sobie odwrotu, wydarto w stropie kilka snopków. Nie było to wprawdzie po rycersku, ale cóż chcecie, spokojni mieszkańce Karaczyniec i tak już zdobyli się na wielką odwagę, bo z pięciu stanowiących wyprawę, trzech do kmiecego stanu należało, włościanie zaś uważali Karmeluka za czarodzieja, a nawet Statkiewicz choć szlachcic, także podobno wierzył w stosunki zbójcy z szatanem.

Milczenie grobowe zaległo izbę, kobiety nie spały, oczekując w wielkiej trwodze przybycia watażki, ale dopiero o czwartej zrana, dało się słyszeć mocne stukanie do okna. Olana drzwi otworzyła od sieni.

— A jest Szajdiuk? — spytał Karmeluk urywanym i niespokojnym głosem...

— Nie ma — odpowiedziała gospodyni drżąc cała — czekał długo, ale nie mógł się doczekać, więc poszedł; mówił że jutro przyjdzie.

— A bodaj go, a mówiłem wam Olano, żebyście go koniecznie dziś zawołali...

— Kiedy nie wiedziałam z pewnością czy przyjdziecie?...

W tej chwili niewyraźny szelest dał się słyszeć w sieni. To koledzy p. Rudkowskiego przez strop się wydostawać zaczęli.

— Co to? — zawołał nasłuchując Karmeluk, i w tej chwili chwycił z za pasa pistolet, odwiódł kurek i rozpatrywać się zaczął w ciemności...

— Co to Olano?

Szczęściem nie spojrzał na swoją kochankę... Pobladła jak chusta. Z tej trwogi możeby się był zdradzić domyślił...

— Przecie wiedzieć musicie — ozwała się ledwie dosłyszanym głosem Olana — że owce są tutaj. Barbaro — dodała głośniej — wypędź owce na dziedziniec, niech się pasą, bo wkrótce świtać będzie.

— At, nie trzeba — przerwał Karmeluk uspokojony zupełnie — jeszcze daleko do ranka. Muszę się przespać, bom zmęczony..

I wszedł do sieni, ale raz jeszcze niedowierzający spojrzał po za siebie i spostrzegł w kącie człowieka z wymierzoną lufą... Karmeluk chciał doń strzelić, podniósł rękę z pistoletem, czasu mu jednak zabrakło... Rudkowski widząc się opuszczonym od towarzyszów wyprawy, uprzedził opryszka i dał ognia...

Rozległ się huk, kula strzaskała skroń złoczyńcy i powalił się na ziemią bez jęku, ale i bez życia...

Nieodstępny Andrzej, świadek tej sceny, uciekł natychmiast, ale odbiegłszy w las, nie słyszę pogoni, zaczął gwizdać i nawoływać watażkę, swego naczelnika i brata... A dziwnie przerażająco brzmiało wśród grobowej ciszy to niespokojne nawoływanie, cały żal i trwoga w niem przebijała...

I w chacie zaległo milczenie. Olana zemdlała. Snać nie przypuszczała takiego rozwiązania, sądząc, że że jej akcya była skończoną, nie zwracano więc na nią uwagi; odważni zaś zbiegowie, towarzysze wyprawy, zawieszeni w powietrzu, trwożnie wyglądali ażali się nie pokaże zastęp opryszków, by pomścić śmierć watażki. Tymczasowe więc zachowanie się uważali za stosowne — z dachu lepiej widać, co się wokoło chaty święci. Dwaj w izbie pozostali skamieniali od strachu, Rudkowski takie pozostał smutniał.. Zabił człowieka, a choć to był zbrodniarz, zawsze jednak wiedział, że nie za swe występki popełnione należał do władzy a nie do niego... To go pocieszało tylko, że w imię bezpieczeństwa publicznego chciał pochwycić złoczyńcę, a spotkawszy się z nim oko w oko, stawał już w obronie własnego życia. Chwila wahania — a opryszek byłby go uprzedził...

Nareszcie pożądany, a tak leniwy ranek oświecił tę krwawą scenę. Lud się zaczął zbiegać, by zobaczyć Karmeluka, z roztrzaskaną skronią leżącego na progu chaty swej kochanki. Dowódzca wyprawy, nie tracąc czasu, wziął się do spisania rzeczy znalezionych przy złoczyńcy, a z tego spisu dowiadujemy się, że miał na sobie kożuch, pod nim polską czamarkę, pod nią dwie kamizelki, cienką płócienną koszulę, buty o wysokich cholewach, czapkę z siwego baranka na głowie, na szyi krzyżyk emaliowany, a w kieszeni chustkę do nosa, woreczek z tytoniem, woreczek z kulami, nożyk, nożyczki i sakiewkę z pieniędzmi (60 złotych), za pasem parę pistoletów nabitych i sztylet misternej roboty, przez plecy pod kożuchem zawieszona ładownica, obok trupa leżała lanca...

Ze świadectwa lekarza, który robił oględziny na miejscu, dowiadujemy się, że Karmeluk miał twarz okrągłą, wygoloną, wąsy podstrzyżone, włosy jasne, uczesane po szlachecku, z przedziałem na boku, nos orli, oczy błękitne, duże, czoło wyniosłe, na nim dwa znaki pozostałe po piętnowaniu, kości skroniowa i ciemieniowa lewa strzaskane, na krzyżach i plecach wydatne blizny podłużne — ślady knutów i chłosty; w szczęce dolnej brakowało dwóch przednich zębów.

Potem należało się jeszcze urzędownie przekonać, czy zastrzelony przez p. Rudkowskiego, istotnie był Karmelukiem? Władze policyjne stwierdziły tożsamość osoby,

mi tryumfu i radości, gotów przypuszczać że owe biuro Aegidiego, ów departament prasowy w ministerstwie spraw zewnętrznych, który miał zostać zwinięty na rozkaz ks. Bismarcka — istnieje ciągle... Nie same przecież dzienniki tylko ostentacyjnie witają króla Oskara. Dwór monarszy niemiecki podejmuje z najokazalszą świetnością szwedzkiego króla i jego małżonkę, a w festynach urządzonych na cześć wysokiego gościa figuruje oczywiście przeważnie owa imponująca wystawa wojskowa, owe marsowe popisy armii niemieckiej, które w Berlinie przy wszystkich podobnych uroczystościach wypełniają większą połowę programu. Zdaje się prawie, że i kołom rządowym zależy ile możności na jaknajsilniejszem uwydatnieniu tych odwiedzin i że chodzi o nadanie im nietylko znaczenia politycznego, ale formalnej cechy nowej zdobyczy na polu polityki niemieckiej. Jeżeliby to miała być intencya kół wyższych, to przyznać należy, że prasa berlińska idzie jej w pomoc tak gorliwie i tak gorąco, że gotowa w zapale swym wzbudzić podejrzenie, że odwiedziny króla szwedzkiego zostały wyzyskane w tym celu, aby wrzekomym tryumfem zatrzeć wrażenie ostatniego niepowodzenia dyplomacyi niemieckiej. Dzienniki mówią wiele o sympatyach niemieckich króla Oskara, o jego zamiłowaniu do literatury Goethego i Szylera, której utwory przekładał na język szwedzki — podnoszą, że ponieważ Szwecya w najserdeczniejszych stosunkach zostaje z Danją, więc zbliżenie się Szwecyi do Niemiec jest zarazem zbliżeniem się Danji, która rezygnuje z żądzy odwetu i odzyskania Szlezwiku... Takie rozumowanie nie zupełnie wydaje się nam trafnem. Dzienniki niemieckie powinny niezapominać, że logika taka sama zawiodła co do Rossyi, i że cesarzowi Aleksandrowi przyjaźne stosunki z Niemcami nie zawadzają do sympatycznego współczucia dla Francyi. Niemniej błahe są wywody prasy berlińskiej, jakoby odwiedziny króla szwedzkiego w Berlinie były pogrzebaniem wszelkich projektów utworzenia „unii skandynawskiej". Unia taka nie polega na podpisaniu traktatu między Szwecyą a Danją — leży ona w naturalnych warunkach bytu obu tych małych państw, w interesie ich bezpieczeństwa i troski o byt udzielny. Taka unia nie potrzebuje regestrowania w archiwum dyplomatycznem, może nigdy nie istnieć na papierze, a stać się w każdej chwili faktem wobec pewnych wypadków.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 29. Maja.

Ƶ Nic prostszego i nic bardziej naturalnego, jak zachowanie się tutejszego prowincyała Jezuitów w sprawie uwięzionego Józefa Wiesingera, który miał mu zrobić ofertę zabicia ks. Bismarcka. Każdy uczciwy człowiek bez różnicy zapatrywań politycznych oddałby policyi człowieka, występującego z podobnemi insynuacyami. Tak też uczynił ks. prowincyał Jezuitów. Zachowanie się jego zatem nie jest żadną zasługą, spełnił bowiem po prostu obowiązek obywatelski bez względu na to, czy i jakie to pociągnie dla obwinionego następstwa sądowo-karne. Tym czasem jeden z poważniejszych tutejszych dzienników szeroko i długo rozwodził się nad czynem prowincyała zakonu, by dowieść, że tak a nie inaczej działać musiał, nie tyle z poczucia obywatelskiego i ludzkiego, lecz w interesie kościoła, aby uchylić wszelkie podejrzenie, jakoby Jezuici pozostawali w jakichkolwiek stosunkach z kandydatami na morderców politycznych. Tenże sam dziennik atoli, jak niemniej i inne pisma niekoniecznie są zachwycone zapowiedzianym w Belgii projektem zmiany ustawy karnej, aby na przyszłość karać objawioną chęć popełnienia zbrodni, choćby żadnego nie było jeszcze czynu przygotowawczego. Nie tylko *Nowa Presse* ale i *Breslauer Ztg.* nie życzą sobie takiego paragrafu w kodeksie karnym.

Samobójstwo wicegubernatora banku narodowego, p. Ribarza, człowieka ze wszech miar poważanego, istotnie smutnym było wypadkiem, ale wypadkiem indywidualnym, niemającym żadnego związku z ogólnem położeniem finansowem. Podobne wypadki zdarzają się w czasie rozkwitu gospodarskiego. Nieraz człowiek honorowy, dbający o swą firmę, pada ofiarą osobistych trudności finansowych. Ale było do przewidzenia, i tak też stało się istotnie, że dzienniki, zrzucające odpowiedzialność za wszystkie klęski finansowe na gabinet obecny, nie omieszkają wyzyskiwać śmierci Ribarza. Jak kruki też krakać poczęły nad świeżemi zwłokami nieszczęśliwego przedsiębiorcy i domagać się ratunku publicznego dla giełdy.

Jeszcze raz wspomnieć winniśmy o mylnych pogłoskach co do mniemanej dymisyi jenerała Kollera, ministra wojny. Odnoszą się one po prostu do manji tego lub owego dziennika, który chce być *the ministermake.* Czasem jakaś osobistość nadużywa dziennika dla własnej reklamy lub dla zaszkodzenia osobie trzeciej, dość, że dzienniki radeby „tworzyć" ministrów. *Fremdenblatt* nazywa to bardzo dowcipnie: *Jemanden zum Minister hinaufschreien*, co znaczy; zrobić kogoś ministrem za pomocą krzykliwej reklamy. Nieraz dzienniki są tylko narzędziem pewnych osobistości, usiłujących siebie lub innych wyśrubować na wielkich ludzi. Nie wiemy, czy w danym wypadku nie stoją pewne osobistości za dziennikami, zapowiadającemi rychły koniec ministrowi wojny.

Prezes tutejszego sądu krajowego zakazał dziennikarzom tutejszym wstępu do sali obrońców w sądzie karnym. Podobny rozkaz wywołać i poprzedzić musiały jakieś nadużycia, lub niewłaściwości ze strony tego lub owego dziennikarza.

Jutro odbędzie się nader uroczyste otwarcie nowego koryta Dunaju. Obchód ten będzie żywym protestem przeciw manewrom pewnym, aby pomnikowemu dziełu regulacyi odjąć znaczenie. (Obacz telegramy *Pr. Red.*)

Sejm Krajowy.

(*XXXIII. posiedzenie z dnia 29. Maja 1875*)

Posiedzenie zagaił marszałek krajowy J. Ex. Alfred hr. Potocki o godzinie 9¾. rano. Ze strony Rządu: J. W. Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa Oswald Bartmański.

Wpłynęły cztery petycye: Gmina Strzyżow o zaliczenie do rzędu miast, dla których zniesienie prawa propinacyi ma być określone osobną ustawą; gr. kat. komitet parafialny w Krakowie o zapomogę na restauracyę kościoła św. Norberta; Towarzystwo Proświta zrzeka się subwencyi uchwalonej przez Sejm na wydawnictwo książek szkolnych; Wydział powiatowy w Nadwórnej o subwencyę 1000 zł. na wykonanie niezbędnych robót na rzece Bystrzycy.

P. ks. Kaczała prosi, ażeby petycya Towarzystwa *Proświta* została w całości odczytaną. Życzeniu temu stało się zadość. *Proświta* zrzeka się subwencyi z powodu rekryminacyj podniesionych przeciw jej książkom i broszurom w Izbie i dziennikach Towarzystwo zrzekając się subwencyi, chce tem okazać, że odpowiedzialnem jest tylko w obec własnych zasad i narodu ruskiego, a nie powoduje się żadnemi względami na uboczne korzyści. P. Chrzanowski wnosi, ażeby ta petycya odesłaną została do komisyi petycyjnej. P. Pietruski zaś wnosi odesłanie petycyi do Wydziału krajowego. Izba uchwaliła ten ostatni wniosek.

Na wniosek p. hr. Golejewskiego wszystkie dalsze petycye odesłane zostały także do Wydziału krajowego.

P. Biłous składa do laski marszałkowskiej wniosek o powiększenie liczby szkół średnich w Galicyi i prosi, ażeby Izba uznawszy ten wniosek nagłym, odesłała go do Wydziału krajowego. Ponieważ Izba nie uznała nagłości, więc wniosek w obec bliskiego zamknięcia sesyi, skazany był na upadek. Ocalił go od tego losu p. Pietruski przedstawiając Izbie, że może uważać wniosek p. Biłousa za petycyę i w tym charakterze odesłać go do Wydziału krajowego. Izba przychyliła się do tego zdania.

Nastąpiła rozprawa nad wnioskiem komisyi administracyjnej w przedmiocie uregulowania taryf kolejowych.

Komisya przedstawiła Izbie wniosek następujący:

1. Wzywa się c. k. Rząd, aby wpłynął na zgodne z interesami ekonomicznemi kraju, uregulowanie taryt na kolejach galicyjskich.

2. Wzywa się c. k. Rząd, aby wpłynął na zlanie w jednę, kolei Łupkowskiej, Dniestrzańskiej i Arcyksięcia Albrechta.

P. Skrzyński wniósł dwie poprawki. Do pierwszego ustępu zaproponował mowca dodatek następujący: „przyczem wyraża Sejm przekonanie, iż złączenie którejkolwiek kolei z koleją Karola Ludwika szkodliwy musiałoby mieć wpływ na ekonomiczne interesa kraju."

Jako trzeci ustęp wniosku zaproponował poseł Skrzyński następującą poprawkę:

3. Wzywa się c. k. Rząd, aby poczynił kroki potrzebne do umożliwienia i przyspieszenia budowy koleji z Husiatyna do Stanisławowa lub innego punktu koleji Albrechta i z Zagórza przez Grybów i Żywiec do Bielska uchwalonych już w Radzie państwa (ustawy z dnia 29. czerwca 1872 i 22. Kwietnia 1873), a jeżeli się tego okaże potrzeba, aby c. k. Rząd wniósł do Rady państwa zmianę warunków koncsyi co do budowy wyżej przytoczonych linii.

Długim poglądem na ekonomiczne stosunki kraju rozpoczął p. Skrzyński uzasadnienie swoich poprawek. Że sprawa ta jest ważną, przyznano powszechnie w chwili, gdy p. Erazm Wolański a wkrótce potem Wydział krajowy podniósł ją w Sejmie. Kolej Karola Ludwika postępuje sobie bezwzględnie, zadaje cios dotkliwy interesom kraju i nie liczy się z głosami opinii publicznej Nie należy się zadowalać chwilową ulgą, lecz dążyć trzeba do stanowczego zaradzenia złemu. Środkiem stanowczym i pewnym byłoby wybudowanie wielkiej linii konkurencyjnej. Osiągnięcie tego celu nie jest tak trudnem, bo mamy za sobą postanowienia Rządu i uchwały centralnego parlamentu. Trzeba tylko upomnieć się o dotrzymanie danych przyrzeczeń i wykonanie uchwał już powziętych.

P. Hausner nie widzi dosadnego uzasadnienia przedmiotu ani w sprawozdaniu i wnioskach komisyi administracyjnej ani w mowie i poprawkach p. Skrzyńskiego. Dzisiejsze zarzuty ściągnęła na siebie kolej Karola Ludwika ustanowieniem wyjątkowej taryfy, która była wynikiem konieczności i konstelacyi stosunków handlowo-ekonomicznych na wschodzie. Kolej Karola Ludwika powodowała się tą uwagą, że zboże rosyjskie nie ściągnięte na drogi galicyjskie nizką taryfą, dostanie się na targ światowy w innym kierunku, z czego musiałaby wyniknąć szkoda dla Galicyi i kolei. Nasi gospodarze wiejscy zatrwożyli się nizką taryfą w Podwołoczyskach chyba dlatego, że nie przypuszczali, aby zboże rosyjskie mogło inną drogą dostać się na targ światowy. Drugi wniosek komisyi wydaje się mowcy niestosownym. Połączenie trzech małych koleji nie wróży korzyści, bo trzy słabe organizmy nie stworzą jednego zdrowego, a trzy niedobory nie stworzą nadwyżki.

Mowca kończy poprawką tej treści, że pożądanem byłoby połączenie koleji Łupkowskiej, Dniestrzańskiej i Albrechta z silniejszym organizmem t. j. koleją Lwowsko-czerniowiecką.

Mowy pp. Skrzyńskiego i Hausnera wywołały długą rozprawę polemiczną, chociaż każdy mowca zastrzegał się, że w obec bliskiego zamknięcia Sejmu i obfitego porządku dziennego będzie mówił bardzo krótko.

Pp. Chrzanowski, Erazm Wolański i dr. Gross żywo ujęli się za wnioskami komisyi i poprawkami p. Skrzyńskiego. P. Hausner przedstawił sprawę w taki sposób, jak gdyby zniżenie taryfy w Podwołoczyskach wychodziło na korzyść producentów galicyjskich. Jak rozumieć należy to twierdzenie, żaden mowca nie może odgadnąć. Jak mogą korzystać z tego zniżenia producenci, którzy mieszkają w znacznej odległości od tego punktu?

P. Jaworski Apolinary wyraził zadowolenie, że Sejm zajął się tak żywo sprawą taryf kolejowych. Dotąd zajmowała się tą sprawą tylko delegacya w Radzie państwa. Będzie ona mogła ponowić swoje zabiegi z większą nadzieją powodzenia, jeżeli poprze ją opinia reprezentacyi kraju. Mowca proponuje następujący dodatek do wniosku komisyi:

3. Wzywa się ces. król. Rząd, aby w ustawia z dnia 23. kwietnia 1873 orzekającej warunki koncesyi budowy kolei żelaznej z Zagórza do Grybowa, z Nowego Sącza do Żywca, Bielska i Czaczy takie w drodze ustawodawczej wyjednał zmiany, któreby umożliwiły przedsiębiorstwo budowy rzeczonych lini kolejowych."

Sprawozdawca p. Smarzewski zwrócił się głównie przeciw wywodom i poprawce p. Hausnera. Poseł ten nie wróży żadnego powodzenia zlaniu się trzech stałych linii kolejowych i w tym celu proponuje ich połączenie z koleją Lwowsko-Czerniowiecką. Czy kolej ta jest istotnie tak zdrowym organizmem, by zlanie się z nią zdołało dodać sił żywotnych innym słabym organizmom? Mowca mniema, że tak nie jest, a p. Hausner nie udowodnił swojego twierdzenia, nie przekonał Izby o trafności swojej poprawki. Wspomniano, że kolej Karola-Ludwika jako krajowa zasłużyła na łaskawsze postępowanie Sejmu. Pod względem topograficznym kolej Karola Ludwika jest niezawodnie krajową, ale jeżeli się weźmie na uwagę kapitały, to powstanie inny wniosek. Zaledwie $1/6$ część kapitałów znajduje się w Galicyi, więc dla tej części niepodobna pomijać niebezpieczeństwo grożące ważnym interesom kraju. Komisya administracyjna mając sobie przydzieloną sprawę taryf kolejowych, nie poruszała budowy nowych koleji, ale skoro rozprawy weszły na te tory, mowca oświadcza, że zgadza się na pierwszą poprawkę p. Skrzyńskiego. Co do drugiej poprawki mowca proponuje, ażeby została skombinowaną z po

---

stróże i dozorcy więzienni z Latyczowa i Lityna, nadto żołnierze należący do kompanii weteranów, toż samo zeznali, komisya jednak tem się jeszcze niezadowoliła i wezwała na świadków dawniejszych towarzyszów watażki, oczekujących za kratą dokończenia śledztwa...

W końcu postanowiono ciało bandyty pokazać okolicznemu ludowi. Trupa powieziono do Latyczowa, zatrzymywano się z nim po wioskach, u kołowrotów, a gromady kmiece zbiegały się i w milczeniu patrzały na nieboszczyka... Mężczyźni rozprawiali żwawo ale ani radości, ani smutku, ani złorzeczenia nie słyszałeś w ich uwagach. Kmieć słowiański, w obec spełnionego faktu zapomina uraz i przykrości.

— Kradł on — mówi — to prawda, czasem chrześcijańską duszę bez spowiedzi wyprawił na tamten świat, a trwogi, a strachu, co wlókł za sobą, tego i nie spamiętać ale p. Bóg go ukarał, jak żył nie po ludzku, tak nie poludzku i skończył. Wszechmocny niech go sądzi, nie nasza to już rzecz!..

Piękna cecha ludu, objaw mądrości prostej ale wzniosłej; nie naigrawano z zwłok człowieka, przed którym rzesze drzały za jego życia..

Karmeluka pochowano w Latyczowie, za cmentarzem miejskim, bez kapłana, bez krzyża, bez trumny.. Za wozem wiozącym trupa szła warta, dół wykopali kryminaliści, łatwo się domyśleć, że płaczących na pogrzebie nie było!...

Komisya Hałuziniecka, jak to już wspomniałem wyżej, przetrwała do 1839 r. Pojmała ona wszystkich sprawców napadu na p. Poplińską. Żydzi z Derażni poszli na Syberyę i niewrócili z niej więcej. Szajdiuk także za Ural powędrował. Widywał się on często przed dostaniem się do więzienia z Andrzejem, prawą ręką watażki, i dziwna rzecz, z rozmów z nieodstępnym towarzyszem Karmeluka, dowiedział się, że zbójca miał przeczucie smutnego końca.

— Jak posłyszysz strzał — mówił mu — uciekaj zaraz, a potem pogwizdaj, jeżeli nie odpowiem, to znaczy, że źle ze mną.

Andrzeja nie wyśledzono, przeniósł się w inną okolicę, zmienił nazwisko, wątpimy jednak — czy się wyrzekł zbójeckiego rzemiosła.

Olana i Barbara pozostały w Karaczyńcach... Życie ich było jakby zadośćuczynieniem za grzechy przeszłości; gmin od nich stronił, nędza, niewygody, a może i wyrzuty sumienia zgon ich przyspieszyły...

Rudkowski wezwany do Kamieńca dla zdania sprawy z wypadku, w którym odegrał niepodrzędną rolę, uwolniony, kraj na zawsze opuścił — bogdanka jego innemu rękę oddała.

Zbliżamy się do końca. Z całą ścisłością, bez uprzedzeń, spisaliśmy tutaj przygody opryszka podolskiego, splecione z występków i zbrodni. Gdyby można zsumować ubytek ludności Podola, spowodowany dwudziestokilkoletniemi rozbojami Karmeluka, wówczas przyszlibyśmy do nader smutnego wniosku. Oto przekonalibyśmy się, że przeszło 20.000 osób z powodu wysiedlenia i ucieczki kraj opuściło. Straty majątkowe, nie tak wprawdzie znaczne, a jednak kilkuset stu tysięcy rubli dosięgają... a cały ich ciężar pada na ubogie kmiece gromady, bo stan uprzywilejowany stosunkowo bardzo niewiele strat ponosi...

(Dokończenie nastąpi.)

prawką p. Jaworskiego A. Obie poprawki mają ten sam cel, zaś kombinacya mimowoli się nasuwa.

Wnioskodawcy zgodzili się na taką kombinacyę a Izba uchwaliła pierwszy wniosek komisyi z poprawką p. Skrzyńskiego, drugi ustęp bez zmiany a jako trzeci nowy ustęp następujące wezwanie:

„3. Wzywa się Wys. Rząd, aby poczynił kroki potrzebne dla umożliwienia i przyspieszenia budowy koleji z Husiatyna do Stanisławowa lub innego punktu koleji Albrechta i z Zagórza przez Grybów, Żywiec do Bielska, a mianowicie, aby rząd w drodze ustawodawczej wyjednał takie zmiany w ustawie z dnia 23. kwietnia 1873 orzekającej warunki koncesyi budowy koleji z Zagórza do Bielska, jakieby umożliwiły przedsiębiorstwo budowy rzeczonej koleji.“

Nastąpiły potem rozprawy nad referatem komisyi terytoryalnej o podziale kraju na okręgi sądowe i polityczne. Sprawozdawca komisyi p. Bartoszewski przedłożył referat komisyi, obejmujący pięć arkuszy druku. — Ramy pisma naszego nie pozwalają nam wykazać zmian, które według wniosków komisyi zajść powinny w obecnym podziale kraju.

Hr. Golejewski zaraz na wstępie rozprawy postawił wniosek ażeby głosowano nad całem przedłożeniem *en bloc* z wyjątkiem ustępów, do których zapowiedziane będą poprawki. Izba zgodziła się na to, a kilku posłów zapowiedziało poprawki, których nie wymieniamy raz dla tego, że mają one znaczenie czysto lokalne, a powtóre dlatego, że tylko dwie przyjęte zostały przez Izbę. W niespełna pięciu kwadransach Izba załatwiła w drugiem i trzeciem czytaniu wnioski komisyi terytoryalnej.

Koniec posiedzenia o godzinie trzeciej.

(XXXIV. Posiedzenie z dnia 29. Maja).

Posiedzenie zagaił Marszałek krajowy JExcel. Alfred hr. Potocki o godzinie szóstej wieczorem. Ze strony rządu JW. wiceprezydent ces. król. Namiestnictwa pan Oswald Bartmański.

Wpłynęła jedna petycya: Gmina Mikolajów o wcielenie do rzędu miast, których prawo propinacyi ma być wykupione osobnemi ustawami. Na wniosek p. Kowalskiego odesłano tę petycyę do Wydziału krajowego.

Bez żadnej rozprawy załatwiono kilka pierwszych przedmiotów porządku dziennego. Wydano dwa pozwolenia na pobór opłat mytniczych: na drodze powiatowej z Chrzanowa do Jaworzna na rzecz funduszu powiatowego i na przewozie w Woli Mieleckiej na rzecz tamtejszego obszaru dworskiego.

W sprawie tłumaczenia artykułu 12go ustawy o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego, referentem był p. ksiądz Chełmecki.

Komisya, za nią Izba doszła do przekonania, że

a) nauczycielowi przeniesionemu na nowy etat, powinien być za całą poprzednią przynajmniej piętnastoletnią służbę przyznanym jeden tylko pięcioletni dodatek, drugi zaś i następne, za każde już przy szkole etatowej przepędzone pięciolecia służby;

b) od stale mianowanych a do służby etatowej przeniesionych nauczycieli, którzy nie wysłużyli lat piętnaście, tylko wtenczas żądać można dosłużenia tychże piętnastu lat, jeżeli nie wysłużą pierwej lat pięciu w służbie etatowej.

Jeżeli zatem nauczyciel stale mianowany przebył przed służbą etatową lat dziesięć lub mniej od dziesięciu, otrzyma pierwszy dodatek po pięciu latach służby etatowej. Jeżeli dawniejsza służba jego przenosiła lat dziesięć, otrzyma go po spędzeniu w służbie etatowej tej liczby lat, która dodana do przedetatowej, uczyni razem lat piętnaście.

W sprawie wniosku p. Skrzyńskiego o zaprowadzeniu prawa polskiego i jego historyi jako obowiązkowego przedmiotu przy ścisłych egzaminach prawniczych we Lwowie i Krakowie uchwaliła Izba rezolucyę wzywającą Rząd do uczynienia zadość temu żądaniu (Sprawozdawca p. Szujski).

Wniosek p. ks. dr. Krzyżanowskiego o rozszerzeniu nauki języka niemieckiego w szkołach ludowych i średnich przekazano Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby wniosek ten w porozumieniu z krajową Radą szkolną zbadał i przedłożył Sejmowi na najbliższej kadencyi sprawozdanie wraz z wnioskiem, gdyby to za potrzebne uznał. (Sprawozdawca p. ksiądz dr. Chełmecki).

Nastąpiło ustne sprawozdanie komisyi edukacyjnej o uznanym za nagły wniosku p. Biłousa w przedmiocie utworzenia szkół rzemieślniczych.

Sprawozdawca p. dr. Mayer przedkłada następujący wniosek komisyi:

Wzywa się Wydział krajowy, ażeby w porozumieniu z krajową Radą szkolną i przy pomocy bióra statystycznego zbadał, o ile stosunki miejscowe a mianowicie rodzaj przemysłu czyniłyby odpowiedniem zaprowadzenie szkół rękodzielniczych, które w tym celu wskazuje wniosek p. Biłousa, a następnie w razie odpowiedniości poczynił do Rządu stosowne kroki o ich założenie, w razie zaś przeciwnym lub w uznaniu potrzeby tego w innych jeszcze miejscach zdał z tego sprawę i przedstawił wnioski na najbliższej sesyi sejmowej.

P. Biłous w obszernej i gruntownej mowie uzasadniał, dla czego w wniosku swoim wskazał wyraźnie pewne miejscowości jako najodpowiedniejsze do założenia szkół rękodzielniczych.

Izba uchwaliła wniosek komisyi z poprawką p. hr. Dzieduszyckiego tej treści, że ma być także zasięgniętą opinia muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie i technicznego w Krakowie.

Załatwiono następnie cały szereg petycyj.

Nad petycyą Rady pow. w Pilznie o ulgę w sprawie dodatku szkolnego przeszedł Sejm do porządku dziennego. Panu Ferdynandowi Köstlichowi udzielono *veniam aetatis* celem uzyskania posady krajowej. Petycyę Michała Skrzyszowskiego o ukaranie włościan z Bełzca za łowienie ryb odstąpiono c. k. Namiestnictwu do urzędowania. Petycyę Wydz. pow. w Birczy o wyjednanie słusznej ulgi przy ściąganiu zaległości podatkowych odstąpiono c. k. Namiestnictwu do urzędowania a ewentualnie do zapobieżenia nadużyciom.

Petycye Wydziałów pow. w Kolbuszowej i Nisku o budowę drogi krajowej z Rzeszowa do Nadbrzezia wywołały rozprawę. P. dr. Waygart postawił w imieniu komisyi drogowej następujący wniosek:

„Uchwała wys. Sejmu z 13. Października 1874 postanawiająca budowę drogi krajowej z Głogowa na Nisko do Nadbrzezia pozostać ma niezmienioną, zaś prośby Wydziałów powiatowych w Kolbuszowy i Nisku, czyli droga ta na Sokołów czy na Raniszów ma być prowadzoną odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia sprawozdania Sejmowi.“

Referentowi Wydziału krajowego p. hr. Badeniemu nie podobał się ten wniosek. Chciał on, aby tę sprawę załatwił Wydział krajowy bez odnoszenia się do Sejmu. Dla tego postawił wniosek, ażeby obie petycye odstąpione zostały Wydziałowi krajowemu do załatwienia. Pomimo dwukrotnego przemówienia p. hr. Badeniego Izba znakomitą większością głosów poszła za wnioskiem p. dr. Waygarta a względnie komisyi drogowej.

Sierotom po zmarłym adjunkcie rachunkowym Wydziału krajowego ś. p. Karolu Iwanickim przyznał Sejm na ten rok dar z łaski w kwocie 225 złr. Nad petycyą Wydz. pow. w Rudkach o rozszerzenie praw delegatów autonomicznych przy komisyach asenterunkowych Sejm przeszedł do porządku dziennego.

Petycyę Wydz. pow. w Kałuszu o przydzielenie powiatów sądowych Kałusza i Wojniłowa do okręgu trybunału I. instancyi w Stanisławowie odstąpił Sejm Rządowi do uwzględnienia. Nad petycyą gminy Zaleszczyk o ustanowienie tamże trybunału I. instancyi dla byłego Czortkowskiego obwodu przeszedł Sejm do porządku dziennego. Petycye gmin powiatu sądowego w Rozwadowie, Rady powiatowej w Mielcu i Wydziału powiatowego w Nisku o ustanowienie trybunału I. instancyi dla północnej części byłego obwodu Rzeszowskiego odstąpiono Rządowi odnośnie do uchwały powziętej na posiedzeniu z dnia 4. Maja 1875.

Sejm przeszedł do porządku dziennego nad petycyą Rady gminnej w Nowym Targu o spowodowanie, ażeby trybunał I. instancyi w Nowym Targu dla powiatów sądowych: Nowy Targ, Czarny Dunajec, Krościenko, Mszana dolna i Jordanów jak najrychlej ustanowionym został.

Petycyę Anny Lis, wdowy po nauczycielu szkoły ludowej o jednorazową zapomogę przekazano krajowej Radzie szkolnej do przychylnego załatwienia.

Na wniosek p. hr. Golejewskiego Izba uchwala przekazać wszystkie inne niezałatwione petycye Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Na porządku dziennym było jeszcze pierwsze czytanie wniosku p. Kocyłowskiego o pozwolenie gminom wiejskim na pobieranie opłat od gorących napojów. Marszałek oświadczył, że wniosek ten wobec zamknięcia sessyi nie może być w sposób regulaminowy traktowany a tem samem spada z porządku dziennego.

Sekretarz p. Jasiński Józef odczytał protokół 34 posiedzenia. Nie podniesiono żadnego zarzutu.

Nastąpiło teraz uroczyste zamknięcie sessyi.

Marszałek krajowy J. Ex. Alfred Potocki: Wysokie Zgromadzenie! Stanęliśmy u kresu naszych czynności. Kończąca się sessya sejmowa przedstawia nam obraz naszych czynności, które nie powiem, żeby nie były dla kraju pożyteczne. Dużo ważnych uchwał powziętych oczekuje tylko sankcyi Najj. Pana. Jedna ważna ustawa t. j. drogowa nie została na tej sessyi uchwaloną. Wahałem się na ostatniem posiedzeniu sejmowem tak ważną sprawę umieścić na porządku dziennym i sądziłem, że wobec tak różnorodnych zapatrywań w tym przedmiocie pospiech byłby może nieodpowiednim dla tak ważnej sprawy. W tem leży powód, że tak postąpiłem.

Sądzę Panowie, że z żalem widzieliście od kilku dni to miejsce opróżnione, gdzie nasz naczelnik kraju zwykle zasiada. Zatrwożyła nas jego choroba, ale teraz szczęśliwy jestem, że mogę Was Panowie uwiadomić, iż stan zdrowia Jego jest daleko lepszy (brawo) i że jest nadzieja rychłego powrotu do zdrowia (brawo.)

Sądzę, że dam wyraz Waszemu uczuciu, jeżeli podziękuję panu komisarzowi rządowemu za Jego gorliwość i pomoc, której nam udzielał przy każdej sposobności (brawo.)

Co do mnie, muszę Wam Panowie wyrazić uczucie wdzięczności za względy, za przychylne poparcie, jakiego doznałem na mojem stanowisku i oświadczyć przytem, że ta sessya zawsze pozostanie u mnie w miłej pamięci (brawo.)

Kończę wzywając panów jak zwykle przy zamknięciu sessyi do zawołania za mną: Niech żyje Najj. Pan!

Izba trzykrotnie z zapałem powtarza ten okrzyk.

Wiceprezydent c. k. Namiestnictwa p. Oswald Bartmański:

Po zamknięciu tegorocznej sessyi Wysokiej Izbie przez J. E. P. Marszałka mam obowiązek w zastępstwie J. E. P. Namiestnika, złożonego ciężką chorobą, podziękować w imieniu Rządu Szanownym Wybrańcom kraju za trud i prace, jakie w minionej sessyi podjęli dla dobra kraju z takiem poświęceniem, z poświęceniem własnych interesów, które w tej porze roku bytności największej ich części w domu wymagały.

Wysoki Sejm może z zadowoleniem spoglądać na wyniki swej pracy w tej sessyi. Ustawy wielkiej doniosłości, których się kraj od lat wielu domagał, przyszły do skutku, a, jak mam nadzieję, po otrzymaniu najwyższej sankcyi, przyczynią się do podniesienia dobrobytu i gospodarstwa w kraju.

Ustawa o zniesieniu propinacyi choć dopiero po latach 26 wyda owoce, usuwa ostatnie zapory wolnego rozwoju handlu i przemysłu. Ustawa ta ma niewątpliwie tę zaletę, że nie nakłada na kraj żadnego ciężaru, którego się tenże może słusznie obawiał.

Zniesienie w ten sposób prawa propinacyi, stanowiącego dotąd źródło tak znacznego dochodu miast naszych, wielu gmin i większych właścicieli, nastąpić jednak mogło tylko, jeżeli uprawnieni na ołtarzu dobra publicznego złożą — powiem — część znaczną swego majątku, albowiem wynagrodzenie, jakie po upływie tych 26 lat otrzymają, wyniesie według przypuszczenia i obliczenia sprawozdawcy komisyi zaledwie 4 letni dochód, a korzyści z pozostawionego im jednego szynku są jeszcze bardzo wątpliwe. A skonstatować tu muszę, iż ustawa ta uchwaloną została właśnie głosami zastępców miast i tych, którym prawo propinacyi odjęte być ma.

Muszę tu jeszcze raz zrobić uwagę, że obawy, jakie tu podnoszono ze strony reprezentantów miast z powodu postanowień zawartych w tej ustawie co do miast, nie są uzasadnione, albowiem gminy mają w ustawie gminnej zupełne zapewnienie, iż ubytek w dochodach powstały z powodu zniesienia prawa propinacyi pokryć będą mogły innemi opłatami, które sobie uchwalą za przyzwoleniem Sejmu w drodze ustawodawstwa krajowego. Tylko w tem przekonaniu sprzeciwiał się Rząd zamieszczeniu w tej ustawie postanowień do niej ściśle nienależących, albowiem nikomu pewnie więcej jak rządowi zależeć nie może na rozwoju i podniesieniu miast, w których się koncentruje przemysł i handel, których dobrobyt jest miarą cywilizacyi i pomyślności kraju.

Uchwaloną przez wys. Sejm ustawę o ochronie własności polowej przyjmie kraj z zadowoleniem, odpowie ona bowiem potrzebie, jaka się ze wszech stron czuć dawała i ogólnie uznaną była. Także uchwaloną ustawą o kompetencyi sądów w sprawach serwitutowych uczyniła wysoka. Izba jeden krok dalej w celu ostatecznego zakończenia tych spraw. Opinia, którą wys. Izba objawić raczyła nad zmianami potrzebnemi w terrytorialnym podziale kraju na okręgi sądowe, umożliwi rządowi zadośćuczynienie wielokrotnie w tym względzie objawionym życzeniom mieszkańców wielu bardzo miejscowości w kraju. Szczodrą ręką wys. Sejm uchwalił potrzebne fundusze na urządzenie i utrzymanie szkół ludowych, a błogie skutki starania Wys. Sejmu o podniesienie oświaty w kraju rozleją się w najbliższych latach na kraj cały.

Rząd ubolewa, że projekt ustawy o podniesieniu chowu bydła nie uzyskał przychylnego przyjęcia w Wys. Izbie. Rząd uznaje że cel zamierzony bez znacznych nakładów nie dałby się osiągnąć, jednakże nakład ten byłby się w kraju naszym przeważnie rolniczym w bliskim czasie stokrotnie powetował.

Rząd uznawał także naglącą potrzebę poczynienia zmian w dzisiejszej ustawie drogowej, której postanowienia co do rozkładu powinności nie oparte na słusznej podstawie są ciągłym powodem zażaleń i niezadowolenia.

Rząd uznaje starania i prace podjęte w Wys. Izbie w tej kadencyi w celu załatwienia tej sprawy i ma nadzieję, jak to już wypowiedział Jego Excellencya pan Marszałek, że i ta sprawa postąpiła o tyle iż różnorodne podniesione tu projekta choć nie doprowadziły w tej sessyi do porozumienia i pogodzenia przeciwnych interesów, przyczynią się do wyrobienia opinii publicznej i ułatwią Wys. Sejmowi na przyszłem zebraniu sprawę tu ku ogólnemu zadowolenie załatwić.

W końcu niech mi wolno będzie podziękować J. E. P. Marszałkowi i Wys. Izbie za łaskawe uznanie moich starań, które zawsze o i ile mu sił starczyć będzie, dla dla dobra kraju poświęcać pragnę. *(brawo i oklaski.)*

Ksiądz biskup Stupnicki: Powołany wolą Najjaśniejszego Pana, Naszego Cesarza i Króla, Wasza Excelencya objąłeś to zaszczytne ale i mozolne stanowisko Marszałka i przewodniczącego Sejmu krajowego. Kraj umie cenić gorliwość Waszej Excelencyi i poddanie się tym trudnym obowiązkom. Pod przewodnictwem Waszej Excelencyi, któremu ze mną wszyscy szanowni posłowie zasłużony hołd oddadzą, pod przewodnictwem Twoim Excelencyo, pełnem taktu i wyrozumiałości, pełniliśmy z gorliwością jak największą nasze obowiązki, pełniliśmy je z poświęceniem, jakiego od posła krajowego Monarcha i kraj żądać może. Pod przewodnictwem Waszej Excelencyi w tym krótkim czasie spełniliśmy wiele zadań, powzięliśmy uchwały, które będą dla kraju pożyteczne, uchwały, jakiemi nie każda kadencya poszczycić się może. Rozchodząc się tuszę, że mogę w imieniu wszystkich wyrazić Waszej Excelencyi najzupełniejsze uznanie i podziękowanie za trudy (brawo) a daj Boże, aby przy najbliższej kadencyi Sejmu naszego przyszliśmy tu wszyscy w dobrem zdrowiu i pod godłem Najjaśniejszego Monarchy Naszego zjednoczonemi siłami pracowali dalej dla dobra naszego kraju, dla dobra i sławy państwa austryackiego (brawo).

P. dr. Majer: Co serce i stanowisko podyktowały najzacniejszemu księdzu biskupowi, to na mnie włożyła wola moich kolegów i członków tej Wysokiej Izby; włożyła na mnie obowiązek, abym był tłumaczem ich uczuć w obec Ciebie Excelencyo i w obec kraju.

Po słowach, które z serca płynęły poprzednikowi mojemu, nie wiele mam do powiedzenia. Rok obecny kończy sześcioletnią kadencyę, zamyka okres, po którego upływie, niewiemy, w jakim składzie znajdzie się przyszłe zgromadzenie. Siły się zużywają a na ich miejsce przychodzą nowe. I nic dziwnego. owszem będzie to w porządku, jeśli wielu z nas zastąpią nowe siły. Jeśli tak ma być, tem więcej potrzeba wejrzeć w siebie, tem więcej potrzeba obliczyć się ze swojem sumieniem, czyli ten czas, któryśmy tutaj spędzili na usługach kraju rzeczywiście przyniósł te korzyści, jakich się kraj od nas spodziewał. Gdybymto tu rozpamiętywał, powtórzyć musiałbym wyrazy, częścią zacnego naszego komisarza rządowego, częścią Twoje Excelencyo. My jednak musimy bodaj pobieżnie przywieść na pamięć te ważne uchwały, jakie zapadły na tej sesyi i wspomnieć o tej, która choć równie ważna, równie przez kraj oczekiwana, jednak jeszcze załatwioną być nie mogła. Zdaje mi się, że jakkolwiek mógłby kto mieć wyobrażenie o czynnościach tego Sejmu, przyzna to chętny i niechętny, że odchodzimy nie bez plonu i to nie bez ważnego plonu, tak na niwie moralnej jak i materyalnej. O materyalnej więcej mówić nie chcę, gdyż była tu już podnoszoną, ale wspomnę o niwie moralnej. I cóż powiedzieć choćby o samej ustawie polowej, czyż ona nie podnosi nas nietylko materyalnie lecz i moralnie? Czy nie wprowadza nas w szereg krajów, które szczycą się cywilizacyą, którym to stanowisko przyznane zostało? Cóż powiedzieć o ustawie takiej jak przeciw pijaństwu, co powiedzieć o ustawie takiej jak o zniesieniu prawa propinacyi! Choć rzecz ta już wchodzi w zakres przemysłowości, lecz niemniej jest ważną pod względem moralnym. Po jednej i drugiej ustawie spodziewamy się, że wpływ jej na podniesienie moralności a z podniesieniem moralności na dobrobyt kraju będzie taki, jakiego oczekujemy.

Prace nasze rozstrzeliłyby się w pojedynczych wysileniach, gdyby się nie skupiały w tem ognisku, jakiem jest laska marszałkowska.

Mój zacny poprzednik podniósł Twoje zasługi Excelencyo. Trudne było Twoje stanowisko, gdyż każde porównanie robi rzecz trudniejszą.

Podobnie jak dziś zaszczycony zaufaniem moich przezacnych kolegów, wielokrotnie poprzednikowi Twojemu oświadczałem te wyrazy gorącego i wdzięcznego uczucia, jakie ożywia członków tego Wysokiego Zgromadzenia, wyrażałem to niejako zwrot retoryczny ale jako wypływ prawdziwego przekonania, bośmy Go takim znali w Jego przewodnictwie. Po tak wprawnej ręce obejmować to stanowisko, jest rzeczą niełatwą, ale kto te trudności przemoże, tem samem dowodzi, czy stanowisko godnie zajmuje lub nie i w tem odwołuję się do Waszego świadectwa Panowie! (brawo). Co mi wypadało wyrazić z głębokiego przekonania o Twoim poprzedniku, o Jego stałości, o Jego bezstronności, (brawo) o korzystaniu z czasu przy nawale prac rozmaitych, to z najgłębszem przekonaniem i najczystszem sumieniem do Ciebie zastosować muszę, Excelencyo, teraźniejszy nasz Marszałku! (brawo i oklaski). Jeżeli tak jest, to nie rozejdziemy się Panowie bez wyrażenia Mu tego uczucia, które nas przejmuje. To jeszcze dodać muszę, że wzbudził w nas otuchę i gorące życzenie, ażeby, jakikolwiek będzie skład Sejmu, bo nie wiemy, kto tu zasiędzie, ażeby na czele stał ten sam mąż, który wystąpiwszy po raz pierwszy przekonał, że takie stanowisko godnie dzierzyć umie. Pożądanym on będzie tak dla Sejmu jak dla wykonawcy woli Sejmu, którym jest Wydział krajowy. A zatem łącząc do tego, co powiedziałem, to nasze gorące życzenie, wzywam szanownych Panów: wykrzyknijcie na cześć i pomyślność Marszałka: Niech żyje!

Iba powtarza ten okrzyk.

Marszałek J. Ex. hr. Potocki: Zamykam posiedzenie i Sejm.

Koniec o godzinie $8^1/_4$.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Najj. Pan udzielił posłuchania w d. 28. b. m. hiszpańskiemu nadzwyczajnemu posłowi Don Carlosowi O'Donnell y Abreu, księciu Tetuan.

Najj. Pan dozwolił Najd. Arcyksięciu Następcy tronu przyjąć protektorat nad wojskowem stowarzyszeniem weteranów w Nowym Jczynie.

— Na posiedzeniu sejmu dalmatyńskiego w d. 28 b. m. odczytał marszałek telegram nadesłany z Wiednia w ciągu sesyi sejmowej, według którego Najj. Pan przyjął treść telegramu prezydyum sejmowego z d. 26. b. m. do łaskawej wiadomości i polecił marszałkowi, ażeby wyraził zgromadzonemu sejmowi najwyższe podziękowanie za objawy lojalności. Wiadomości tej wysłuchali posłowie sejmowi stojąc i przyjęli ją okrzykami na cześć Najjaśniejszego Pana

— Rada miejska wspólnie z tamtejszą Izbą handlową wysłała adres powitalny do nowego ministra handlu dr. Chlumetzkiego, za który p. minister w sposób serdeczny i wymowny podziękował

— Emerytowany prezydent senatu przy najwyższym trybunale sprawiedliwości, tajny radca dr. Ferdynand Heisler, darował wszechnicy czerniowieckiej jedną część swej prywatnej biblioteki, składającą się z blisko 200 tomów dzieł przeważnie treści prawniczej.

D. 26. b. m. odbyła się w Budapeszcie rada ministrów, na której zastanawiano się nad czynnościami rządu podczas feryj parlamentarnych. Głównym przedmiotem narady były kwestye wspólne Austryi i Węgrom a następnie sprawy, które rząd zamierza poruszyć po zebraniu się nowego sejmu. Ruch wyborczy jest w pełnym toku w całym kraju Jeden z okręgów wyborczych w Budapeszcie obwołał Deaka swym kandydatem Dr Baldacsi, należący do skrajnej lewicy, został tknięty apopleksyą; jego przeciwnik polityczny, Toldy, ma obecnie wielkie szanse być wybranym.

— W Budapeszcie popełnił w d. 28. b. m. niejaki Karol Filaki, tytułujący się nieprawnie agentem ziemskiego zakładu kredytowego, zamach na życie byłego posła i dyrektora ziemskiego zakładu kredytowego Korismist'a. Na promenadzie Elżbiety strzelił Filaki do Korismitsa z rewolweru; kula urwała jeden guzik od surduta. Zagrożony rzucił się na zbrodniarza i przytrzymał go przy pomocy publiczności.

— Generał broni Mollinary, główno-dowodzący wojskami w kroackiem pograniczu wojskowem i p. Zsivkovics, szef sekcyi rządu kroackiego, bawią obecnie w Budapeszcie celem porozumienia się z rządem węgierskim w niektórych kwestyach podatkowych i kolejowych. Nowy sejm kroacki ma się zebrać d. 20. Sierpnia i obradować będzie nad podziałem łąk i lasów, nad komasacyą gruntów, nad postępowaniem ekspropriacyjnem w miastach i nad organizacyą miast i gmin

— Ban kroacki zawiadomił w dn 28. b. m. posłów sejmowych, że Najj. Pan sankcyonował ustawę o zmianie procedury karnej, ustawę prasową, ustawę o układaniu list sędziów przysięgłych dla spraw prasowych, o zniesieniu kajdan i o warunkowem rozpuszczaniu więźniów.

— Hermansztadzki kongres Rumunów doczekać się może epilogu w formie interwencyi władzy. Jak wiadomo uchwalono na tym kongresie nietylko niebrać udziału w obradach sejmu węgierskiego ale nadto postanowiono wybrać komitet, który ma agitować w całym kraju w tym duchu. Owóż podnoszą się obecnie głosy protestujące przeciw tej ostatniej uchwale jako krępującej swobodę wyborców i domagają się interwencyi władzy.

Niemcy. Berlin zajęty obecnie przyjęciem szwedzkiej pary królewskiej, która przybyła tam 28. b. m. o godz. 7 wieczór. Na dworcu hamburskim, świetnie przystrojonym w festony i insygnia szwedzko-norwegskie, powitał dostojnych gości cesarz Wilhelm z księciem następcą tronu i jego małżonką i książętami królewskiego domu. Odbywszy przegląd kompanii honorowej wsiedli cesarz z królem do pierwszego, królowa z cesarzewiczową do drugiego powozu galowego i pojechali do zamku królewskiego, witani po drodze żywemi okrzykami licznych tłumów ludności. Gmachy królewskie i wiele domów prywatnych ozdobionych było chorągwiami. W zamku królewskim powitały gości księżniczki domu królewskiego i dostojnicy dworscy; o godz. 8. odbył się na cześć królewskich gości bankiet w sali zwierciadlanej, w którym brali udział cesarz i członkowie rodziny królewskiej.

Nazajutrz cesarzewicz niemiecki odwiedził króla szwedzkiego, a małżonka jego królowę szwedzką, poczem król szwedzki złożył wizytę cesarzowi. Tegoż dnia odbyła się wielka parada wojskowa, o której doniósł nam telegram sobotni.

— *Nordd. Allg. Ztg.* rozbiera ostatnie pismo zbiorowe episkopatu pruskiego w odpowiedzi na reskrypt ministerstwa stanu z 9. kwietnia i mniema, że ogłoszenie tego pisma było może jedynym celem jego ułożenia. Rząd nie zapuści się w spory wyzyskiwane przez stronę przeciwną w sposób agitacyjny. Dziennik krytykuje dalej treść pisma, w którem nie może się dopatrzeć oznak, któreby wskazywały na zmianę usposobienia biskupów. Jeżeliby rząd poszedł za wskazówką daną w zapewnieniu episkopatu, że kurya nigdy niebyłaby nieprzychylną zadośćuczynieniu słusznym żądaniom rządu, natenczas przyznałby, że podjął walkę bez potrzeby i źle ją prowadził. Nikt nie przypuści, aby na drodze zwrotu przez episkopat oznaczonej dał się prawdziwy pokój osiągnąć. Kościół katolicki umiał się każdej chwili zastosować do faktów. Teraźniejsze ustawodawstwo stwarza faktyczne stosunki, które opór wykluczają.

— *Kreuzzeitung* na podstawie informacyj od strony interesowanej twierdzi, że wiadomości podane przez jeden z dzienników o złych stosunkach majątkowych hr. Arnima są najzupełniej zmyślone i przeznaczone tylko na to, aby obudzić podejrzenie wobec zbliżającej się rozprawy w sądzie apelacyjnym.

Francya. Wiadomo, że cała lewica oświadczyła się za systemem wyborów według departamentów, polegającym w tem, że każdy departament wybiera w przecięciu 8—9 deputowanych do Zgromadzenia narodowego; gabinet zaś i umiarkowana prawica oświadczają się za wyborami według okręgów, t. j. że każdy z osobna wybiera po jednym deputowanym. Tymczasem deputowani lewego centrum André i Rive widząc, że nie wszystkie okręgi pod względem ilości mieszkańców są sobie równe, przeciwnie, że pod tym względem ogromna między niektóremi okręgami zachodzi różnica, wnieśli do projektu ustawy wyborczej poprawkę, która dąży do tego, ażeby pogodzić system wyborów wedle departamentów z systemem według okręgów i tym sposobem złagodzić nieco różnicę, jaka z powodu tej kwestyi między stronnictwami parlamentarnemi powstała. Wniosek ten tak opiewa:

„Członkowie Izby deputowanych wybierani będą przez okręgi. Każdy okręg wybiera jednego deputowanego. Okręgi posiadające nad 100.000 mieszkańców wybierają tylu deputowanych ile setek tysięcy mieszkańców posiadają; lecz w tym razie tworzy okręg administracyjny jeden tylko okręg wyborczy, t. j. wyborcy głosują na tylu kandydatów, ilu przypada na ich okręg według powyższej zasady." — W ważnej tej sprawie zamieszcza Kazimierz Perier w dzienniku prowincyonalnym *L'Aube* następujące pismo: „Z wyjątkiem czterech deputowanych lewego centrum wszyscy inni deputowani tego stronnictwa oświadczyli się za systemem wyborów według departamentów; przy tem oświadczył jeden z tych czterech, Bérenger, że jako były minister Thiersa poczuwa się do obowiązku stawać w obronie systemu według okręgów, ponieważ przedłożony wówczas przez Dufaura projekt ustawy wyborczej przyjmował system okręgowy. Nie byłem na posiedzeniu, na którem lewe centrum powzięło uchwałę, o której na wstępie wspominam, mogę jednak zapewnić, że oświadczenie mego kolegi i przyjaciela Bérenger nie miało takiej doniosłości, jaką niektóre osobistości i dzienniki usiłują mu nadać. Kilku członków lewego centrum należało do gabinetu Thiersa z 18. Maja; każdy z nich będzie miał sposobność wypowiedzieć swoje zapatrywanie na jeden ze systemów wyborczych; nikt nie powinien więc uprzedzać tej opinii. Ja nie mam również zamiaru rozbierać tej kwestyi, chciałbym tylko nadmienić jak ona w rzeczywistości się przedstawia.

Według dawniejszego projektu wyborczego p. Dufaura, miał być senat wybierany na podstawie powszechnego głosowania według departamentów. Wielu deputowanych, którzy oświadczyli się za tym projektem, upatrywali w postanowieniu tem pewien rodzaj wynagrodzenia za to, że wybory do Izby deputowanych miały się odbywać według okręgów. W każdej konstytucyi pozoje jedno postanowienie w ścisłym związku z całością, a gdy się naruszy jedno, zostaje naruszoną równowaga.

Tych słów kilka wystarczy, ażeby wykazać, że każdy, który w Maju 1873 przyjmował przedłożony system wyborczy, dziś nie może być krępowany w wolności oświadczenia się za tym lub za owym systemem."

— Nowa komissya konstytucyjna (komissya trzydziestu) składa się według *Temps* z 12 członków lewego centrum, a to: pp. Bethmont, Christophle, Delorme, Krantz, Laboulaye, de Marcère, E. Picard, hr. Rampon, Ricard, Scherer, Vacherot, Waddington; — sześciu członków grupy Lavergne, a to: pp. Adrien Leon, Beau, Cézanne, Luro, Lavergne i Voisin; — sześciu członków lewicy republikańskiej, mianowicie: pp. Duclerc, Jules Férry, Albert Grévy, Humbert, Leroyer i Jules Simon; — jednego członka skrajnej lewicy p. Cazot, jednego członka prawego centrum p. Baze, trzech członków grupy de Clerq (stojącej po środku między prawem centrum a prawicą) pp. Adnet, Delsol i Sacaze, wreszcie z jednego członka umiarkowanej prawicy.

Włochy. Izba deputowanych przyjęła 21. b. m. projekt ustawy o organizacyi milicyi komunalnej i terytoryalnej. Milicya terytoryalna (pospolite ruszenie) składać się będzie z wysłużonych żołnierzy wojska regularnego i zmobilizowanej milicyi obrony krajowej. Wszyscy należący do milicyi terytoryalnej w gminie tworzą zarazem milicyę komunalną, która zastąpi dotychczasową gwardyę narodową. Zadaniem milicyi komunalnej jest utrzymanie porządku publicznego i bezpieczeństwa. Milicyę zwołuje pod broń w razie potrzeby syndyk miejski, a to bądź z własnej inicyatywy (jeżeli jest zarazem naczelnikiem policyi miejscowej) bądź na wezwanie władzy bezpieczeństwa. Milicya nie może być dłużej trzymaną pod bronią jak dni ośm, powołani pod broń otrzymują 2—8 fr. dziennie.

O milicyi terytoryalnej zawiera nowa ustawa takie przepisy: Milicya terytoryalna zorganizowana wedle ustaw wojskowych, jest częścią integralną armii, jej rezerwą. Powołaną być może dekretem królewskim pod broń jedynie w razie wojny i to wedle klas, wieku, gmin, okręgów lub prowincyj. Oficerów milicyi mianuje sam król na przedstawienie ministra wojny.

W rozprawie kilkakrotnie zabierał głos minister wojny Ricotti. Powiedział on między innemi: Obecnie mamy pod bronią tylko 175.000 wojska; według organizacyi, obowiązującej w Niemczech, powinniśmy mieć o 90.000 a według francuskiej o 135.000 żołnierzy więcej. Wprawdzie stosunki finansowe zmuszają nas do oszczędności, ale nie należy zapominać, że etat pokojowy nie jest bez wpływu na siłę zbrojną na stopie wojennej.

Anglia. W parlamencie angielskim odpowiadał temi dniami podsekretarz stanu spraw zagranicznych na interpelacyę Owena Lewis w sprawie depesz francuskich, które kuryerowi angielskiemu zginęły we wrześniu z. r. w wagonie kolejowym między Berlinem a Bruxellą. Towarzyszem podróży kuryera był pewien oficer pruski. Podsekretarz potwierdził, że kuryerowi istotnie skradziono wówczas torbę podróżną z pieniądzmi i papierami, lecz nie było tam żadnych depesz rządowych i niema najmniejszego powodu przypisywać tej kradzieży oficerowi pruskiemu Markiz Hartington interpelował prezydenta ministrów, czy rząd J. kr. Mości doradzał tejże czynić jakie przedstawienie rządom niemieckiemu i francuskiemu z powodu istniejących między temi rządami stosunków i czy Izba nie mogłaby otrzymać jakich wyjaśnień albo korespondencyj w tej sprawie? Disraeli odpowiedział: Faktem jest, że rząd doradzał królowej Imci poczynić rządowi cesarza niemieckiego przedstawienia z powodu stosunków istniejących między Niemcami a Francyą. Przedstawienia te miały na celu sprostowanie błędnych mniemań i zabezpieczenie pokoju, i na te przedstawienia otrzymaliśmy odpowiedź zadowalniającą. Przedłożenie korespondencyj dyplomatycznych nie jest zdaniem mojem jeszcze na czasie."

Belgia. Oto tekst noty, którą gabinet belgijski przysłał posłowi niemieckiemu hr. Perponcher, wraz z dokumentami urzędowemi w sprawie Duchesna:

„Niżej podpisany minister spraw zagranicznych Najj. króla belgijskiego, w wykonaniu zobowiązania, jakie przyjął na siebie w nocie swej z dnia 26go Lutego, ma zaszczyt udzielić JEx. panu posłowi nadzwyczajnemu i pełnomocnemu ministrowi Najj. cesarza niemieckiego, króla pruskiego, dokumentów urzędowych, obejmujących śledztwo sądowe rozpoczęte z rozkazu ministra sprawiedliwości przeciw p. Duchesne-Poncelet, jako to: Oskarzenie umotywowane prokuratoryi; raport złożony trybunałowi przez sędziego śledczego; orzeczenie trybunału i zdanie prokuratora w kwestyi, czy może być założony rekurs przeciw orzeczeniu.

„Gabinet berliński przekona się z tych dokumentów, że śledztwo prowadzone było jak najstaranniej i że wszelkie środki badania, nie wyłączając odwołania się do pomocy władzy sądowej w Akwisgranie, wyczerpane zostały, aby sprawdzić czy istnieją fakta karygodne.

„Jakkolwiek ścisłe i długie były poszukiwania, niedoprowadziły one do celu. Prócz listów już znanych, nie można było stwierdzić istnienia żadnego faktu, któryby podpadał pod ustawę karną.

„Jak to już podpisany miał zaszczyt zauważyć w nocie z dnia 26go Lutego, ustawy karne belgijskie równie jak istniejące w innych krajach prawodawstwo nie wymierzają kary za ofiarowanie się lub, propozycyę nie przyjętą, popełnienia zamachu przeciw pewnej osobie.

„Świeżo jeszcze w rozprawach parlamentarnych, organa rządowe zganiły jako niemoralny i haniebny fakt popełniony przez p. Duchesne. Głosy opozycyi sądziły go niemniej surowo.

„Nie czekając aż inne narody zmienią w tym duchu swoje ustawy karne i nie podporządkowując swych postanowień warunkom wzajemności, rząd królewski, spełniając co przyrzekł, zamierzył przedłożyć jak najrychlej prawodawstwu projekt ustawy, według której ofiarowanie się lub propozycya nie przyjęta popełnienia przeciw pewnej osobie ważnego zamachu, karane będą porówno z groźbą, surową karą kryminalną.

„Nowy projekt, w którym rząd belgijski bierze dziś z własnej woli inicyatywę, odpowiada jego uczuciom. Będzie on — podpisany nie wątpi o tem — przychylnie przyjęty przez Izby prawodawcze i zatwierdzony przez sumienie publiczne.

„Podpisany korzysta z tej sposobności, aby złożyć Jego Excel. panu posłowi, nadzwyczajnemu pełnomocnemu ministrowi Najj. cesarza niemieckiego i króla pruskiego, zapewnienie wysokiego swego poważania. — Bruksela dnia 23go Maja 1875. — (Podpinano) *Hrabia d'Aspremont Lynden.*"

KRONIKA.

= **JE. p. Namiestnik** ma się coraz lepiej. W przebiegu słabości nastąpił zwrot tak pomyślny, że spodziewać się należy w najkrótszym czasie wyzdrowienia. Najjaśniejszy Pan raczył w sobotę telegramem datowanym z Schönbrunnu zapytywać o stan zdrowia p. Namiestnika. Podobny telegram nadszedł także od JE. p. prezydenta ministrów, ks. Auersperga. Słabość JE. p. Namiestnika, spowodowana głównie tem, że mimo niedyspozycyi oddawał się z wrodzoną sobie energią i gorliwością pracom swego wysokiego urzędu i obowiązkom poselskim, wywołała powszechne, bardzo żywe i głębokie współczucie. Jesteśmy codziennie zasypywani pytaniami o zdrowie p. Namiestnika, zwłaszcza, że niektóre dzienniki podały były o Jego słabości pogłoski przesadne i niepokojące.

— **Naczelny dyrektor poczt** galicyjskich, p. A. Schiffner, wyjechał wczoraj ze Lwowa w podróż inspekcyjną na prowincyę.

— **Mianowania.** Podpułkownik Julian Roszkowski, ze sztabu inżynieryi mianowany został dyrektorem inżynieryi w Temeszwarze.

Nadlekarzami wojskowymi mianowani: dr. Adolf Górski, dotychczasowy lekarz assystent szpitalu nr. 15 w Krakowie, przy rezerwie pułku piechoty nr. 20 i elew lekarski dr. Jan Mikulicz, przy rezerwie pułku piech. nr. 41.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej Żywieckiej z grupy większych posiadłości odbędzie się dnia 23go Czerwca br. w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Koncert pianisty p. J. Wagnera** odbędzie się we wtorek, 1go czerwca w wielkiej sali ratuszowej przy współudziale panny Wojewódkównej i pp Wolmana, Cetwińskiego, Nowotnego, Prohaski, W. i Schw. Program koncertu: 1. Trio. D mol, Wagnera; odegrają pp. Wohlmann, Schw... i koncertant. 2. Sonata, Cis-moll Beethovena; koncertant. 3. a) «Palma«, słowa Heinego, muzyka Wagnera, odspiewa p. Zofia Wojewódka, — b) «Powiem mamie« mazurek, muzyka Wagnera, odspiewa panna Zofia Wojewódka. — 4. a) Fantazya, C-moll, Wagnera, odegra koncertant; b) Nocturne Chopin, odegra koncertant; c) Gavotte, G-moll, J. J. Bach d) Piosnka króla Henryka Walezego, (oryginał motywu tej piosnki znajduje się w Paryżu, w muzeum Cluny); e) Prządka, (Gretchen am Spinrade), Wagner; Saltorello, Plaute; odegra koncertant. 5. Serenada na cztery męskie głosy. Wiersz Stanisława Grudzińskiego, muzyka Wagnera; odspiewają pp. C., W., P. i N. 6. a) Prelude, H-moll, Chopin; b) Mazurki, Fis-moll i E-dur, Chopin; c) Impromptu, As-dur, Chopin, d) Balada, G-Moll, Wagner; odegra koncertant. 7. Elegia, odspiewa p. Zofia Wojewódka, z akompaniamentem wiolonczeli (p. Wohlmann) i fortepianu (koncertant). 8. a) «Dla czego« Wagnera; b) Polonez, As-dur, Chopin; odegra koncertant. — Początek o godzinie ósmej. — Biletów dostać można w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego.

— **W Akademii Umiejętności** odbyło się dnia 26-go bm. posiedzenie komisyi językowej, pod przewodnictwem dra Skobla. Przewodniczący odczytał ułożony przez siebie projekt instrukcyi do zbierania materyałów do słownika staropolskiego, który jak wiadomo ma być pierwej od słownika ogólnego wydany. Projekt ten z dodaniem dwóch poprawek przyjęty został w całości. Dr Seredyński według prywatnego listu objawił życzenie pana Lucyana Malinowskiego, który ofiaruje się oddać swoje zbiory gwary szląskiej na użytek komisyi językowej. Zgromadzenie z powodu tej nowej ofiary w zakresie słownictwa ludowego, objawia gorące życzenie, aby słowniki prowincyonalizmów, w miarę jak je autorowie nadsyłają, ogłaszane były w sprawozdaniach i rozprawach Wydziału filologicznego. W końcu przewodniczący przedkłada jeszcze broszurę X. Polkowskiego: «Dawny zabytek języka polskiego, w żywocie Ojca Amandusa«, tudzież «Psałterz Dawidów z roku 1536«, w rękopismie z księgozbioru hrabiego Szembeka pochodzący, jako przedmioty komisyi językowej przez Wydział filologiczny, do zreferowania polecone.

*** **Wypadek kolejowy.** Dnia 14go bm. wieczorem, pociąg powracający z Rossyi niedaleko dworca w Podwołoczyskach przejechał na śmierć kobietę. Z dochodzenia policyjnego okazało się, iż przejechana nazywała się Antonina Skwierczonkowa i od lat kilku przebywała w Podwołoczyskach jako zarobnica. Miejsce przynależności nieszczęśliwej dotychczas nie mogło być sprawdzonem. Co do przyczyny wypadku wykazało dochodzenie, że Skwierczonkowa z powodu nieszczęśliwej miłości od pewnego czasu cierpiała na umyśle i często dawała się słyszeć, że sobie życie odbierze, najprawdopodobniej więc sama w zamiarze samobójczym rzuciła się pod nadjeżdżający pociąg.

*** **Okropny wypadek** zdarzył się dnia 12go bm. z wieczora w chacie włościanina Mykiety Kaspryja w Jacowcach, w powiecie Zbaraskim. Gospodyni przysposobiwszy na kominku ogień dla ugotowania wieczerzy udała się do polibskiego źródła po wodę. W chacie pozostało troje drobnych dzieci. Matka wróciwszy do chaty zastała ją zadymioną a na podłodze leżała już bez życia najstarsza jej dziewczynka, 6-letnia Marya; dwoje młodszych dzieci zaś, okropnie poparzonych tarzało się po ziemi. Pożar zresztą został stłumiony w zarodzie. Poparzonym dzieciom udzielono bezzwłocznie pomocy, mimo to znajdują się one w niebezpieczeństwie życia; zaś przeciw winnym zaniedbania należytego dozoru nad dziećmi wytoczono śledztwo.

*** **Wielki pożar** nawidził dnia 20go bm. przed południem gminę Budyłów w Brzeżańskiem. Ogień, który wybuchł w karczmie prawdopodobnie skutkiem pęknięcia komina, zniszczył tę karczmę oraz siedm gospodarstw włościańskich. Szkoda w przybliżeniu obliczoną została na 2350 zł.

— **Osobliwszy rodzaj samobójstwa.** *Czas* pisze, że kupiec krakowski Pechner w zamiarze odebrania sobie życia usiłował połknąć scyzoryk, którego ostrze było otwarte, lecz takowy uwięznął mu w krtani. Pechnera odwieziono do Wiednia, gdzie, jak telegraficznie donoszą wydobyto przez rozcięcie gardła scyzoryk, leczniewiadomo, jaki jest stan zdrowia samobójcy.

— **Pożar na dworcu w Moguncyi,** o którym donosiły telegramy, zniszczył dnia 22go bm. wieczorem dwa wielkie magazyny towarowe drogi żelaznej Hesskiej ze wszystkiem co w nich było złożone. Ogień, podsycany takiemi materyałami jak smoła i t. p. rozszerzał takie gorąco, że niepodobną było rzeczą zbliżyć się do pogorzeli z pomocą. W najkrytyczniejszej chwili wjechał na dworzec pociąg wiozący 200 wołów i natychmiast się zajął, został jednak uratowany. Szkoda ma być bardzo znaczną, samych wagonów towarowych zgorzało do szczętu 38, a jeszcze więcej zostało uszkodzonych. Przyczyną pożaru było, jak opowiadają, zatlenie się podłogi jednego z wagonów napełnionych węglem skutkiem rozgrzania się do czerwoności osi żelaznej podczas szybkiej jazdy. Od gorąca buchającego z tego wagonu zajęła się na peronie beczka z naftą i eksplodowała, poczem ogień szybko objął polibskie magazyny. — Według szczegółowych sprawozdań, jakie odbieramy w ostatniej chwili, liczba spalonych i uszkodzonych pożarem wagonów wynosi 80. Pożar srożył się z taką straszliwą gwałtownością, że dym i płomienie widziano na 12 mil w około. Szkoda ogólna wynosi około 250.000 zł.

— **Zmarli:** w Sztutgardzie dnia 22go bm. znakomity matematyk niemiecki, profesor Reuschle, skutkiem nieszczęśliwego wypadku, mianowicie przebicia sobie stopy czerepem miednicy porcelanowej, którą rozgniótł myjąc nogi; i w Lizbonie dnia 23go b. m. były prezydent portugalskiego ministerstwa, radca stanu książę Loulé, nagłą śmiercią.

— **Amerykańskie polowanko.** Dziennik *Dal. Her.* opowiada, że pułkownik Stanów Zjednoczonych M. Carly, znany myśliwy, organizuje obecnie wyprawę myśliwską na niebywałą dotąd skalę. Dnia 1. Lipca towarzystwo złożone z 12 do 15 Amerykanów i 139 Anglików samych wyborowych łowców, ze służbą, ogarami i całym arsenałem przyborów myśliwskich rozpocznie operacye. Parowy statek Newada, wynajęty tym celem, przewiezie myśliwych do Nowego Jorku zkąd udadzą się oni na miejsce zboru do Denison lub Dallas. Polowanie potrwa siedm miesięcy bez przerwy; w samem Texas zabawią łowcy 3 miesiące. Wzdłuż Rio Grande pociągną oni do Pueblo, ztamtąd do Denoer i do Kalifornii, a powrócą przez Kansas. Towarzystwo zorganizowane będzie podług prawideł wojskowych i posiadać ma intendanturę, kwatermistrzów, kapelę, chirurga i t. d. Towarzyszyć mu będzie zręczny fotograf dla zdejmowania z natury widoków i scen z życia myśliwskiego.

— **Niedokładny adres.** W Bremerhaven oddano niedawno na poczte list pod adresem: «Szanownemu Panu Golarzowi w Stollhamie». Poczta tej ostatniej miejscowości po kilku dniach zwróciła list ten z uwagą urzędową: «Bez dokładnego adresu nie może być doręczony, ponieważ tu w Stollhamie każdy sam się goli».

— **Pioruny** liczne już w tym roku wybrały ofiary podczas burz ostatnich w Węgrzech, Czechach i Niemczech. Dnia 19go bm. w pewnej wiosce węgierskiej ugodził piorun w drzewo, pod które schroniło się pięć osób i dwie z nich zabił a trzy ogłuszył i poparzył niebezpiecznie.

— **Pierwszy z pierwszych kochanków** teatrów paryskich, Emil Taigny, ostatniemi czasy dyrektor teatru *Gaîté*, zmarł nagle dnia 16go bm. W teatrze *Vaudeville* Taigny przez dwanaście lat zachwycał publiczność paryską grą pełną gracyi i wytworności w rolach pierwszych kochanków. W ogólności był to artysta bardzo niepospolity a ceniony był również jako dyrektor.

— **Ryszard Wagner** ma być proszony na dyrektora konserwatoryum muzycznego w Nowym Jorku, które niedawno przez zamożnego kupca pewnego wyposażone zostało tak szczodrze, jak może żaden tego rodzaju zakład na świecie. Kupiec ten, umierając, zapisał na utrzymanie i wybudowanie gmachu konserwatoryum muzycznego dobra wartości 4 milionów dolarów. Kongres przyjął już ten legat i wkrótce ma być wzniesiony gmach długości stóp 300 a szerokości 200.

— **Niebezpieczne kapelusze** sprzedają w Szczecinie. Dzienniki berlińskie piszą, że pewien szewc tamtejszy przywdziawszy parę razy nowo kupiony kapelusz, zrazu uczuł mocny ból głowy a później opuchł na skroniach tak, że wezwać musiał pomocy lekarskiej. Okazało się, że zawierająca truciznę farba anilinowa podszewki kapelusza przez pot udzieliła się skórze i taki szkodliwy wpływ wywarła.

Notatki literacko–artystyczne.

(L) **Opera.** W sobotę dnia 29. b. m. na wyłączny dochód a zarazem ostatni występ pani Wandy Miller-Czechowskiej dano *Bal maskowy* Verdiego i trzeci akt *Fausta* Gounoda. Partya Amelii w pierwszej operze nie jest wcale tak piękną i efektowną, aby warto było nią właśnie kończyć gościnne występy. Wdzięczniejszym już jest *Bal maskowy* dla tenora, barytona i wreszcie dla pazia (Oskara). Przedstawienie wypadło w ogóle bardzo dobrze, okrom nie dopisujących jak zwykle chórów. Pani Czechowska otrzymała mnóstwo bukietów i wieńców, którym towarzyszyły huczne brawa. Świetnego przyjęcia doznał w czwartym akcie po odśpiewaniu aryi do portretu p. Köhler, bo cała sala zagrzmiała oklaskami od góry do dołu. Pan Köhler grał i śpiewał znakomicie a p. Zakrzewski śpiewał tak jak nigdy. Partya tenorowa w ciągu całej opery jest trzymaną dość wysoko a z wszystkich tych trudności wyszedł zwycięzko pan Z., zdumiewając zwłaszcza publiczność śmiałem braniem wysokich nut. Najświetniej może odspiewał końcową aryę trzeciego aktu. Z partyi pazia wywiązała się panna Kramer bardzo starannie i odśpiewała ją czysto. Do szczęśliwego przedstawienia *Balu* przyczynił się w wysokim stopniu pan Henryk Jarecki wybornem dyrygowaniem. W istocie potrzeba niepospolitych zdolności, aby mimo znanej niesforności chórzystów i rozgardyaszu blaszanych instrumentów stworzyć zgodną całość.

Po ukończeniu *Balu maskowego* wielu słuchaczy powątpiewało, czy panu Zakrzewskiemu, znużonemu pierwszem widowiskiem, stanie sił do *Fausta*; lecz utalentowany ten śpiewak wbrew płonnym obawom doskonale, z wielkiem uczuciem i mocą odśpiewał ostatnią aryę. Partyę Małgorzaty odspiewała pani Czechowska bardzo pięknie, z wielką prostotą i prawdziwem uczuciem, szczególniej balladę przy kołowrotku. Mniej pomyślnie wypadła arya z brylantami, lubo scenę tę wybornie odegrała. Ustępy koloraturowe nie udają się primadonnie dość świeżo, lekko i jasno, słyszeliśmy też, że dla tego nie lubi śpiewać *Trawiaty*.

W każdym razie jest pani Cz. znakomitą śpiewaczką, czego dowód złożyła w *Hugenotach* jako Walentyna. Z tego też powodu, że partya Amelii nie jest koloraturową, wzięła ją pani Cz. na benefis. Szkoda, że nie wybrała raczej *Halki* na pożegnanie. Bądź co bądź dziękujemy i za *Bal maskowy* i za prześlicznie odśpiewaną balladę z 3. aktu *Fausta*, i z żalem żegnamy artystkę, ciesząc się nadzieją, że ją zobaczymy znów w jesieni.

△ **Poranek muzykalno-dramatyczny** urządzony wczoraj w sali teatralnej przez młodzież akademicką na rzecz Towarzystwa bratniej pomocy powiódł się świetnie tak pod względem artystycznym jak finansowym. Zwabiona nowością pomysłu i celem dobroczynnym publiczność bawiła się doskonale, obsypując oklaskami amatorów i artystów. którzy udziałem swym przyczynili się do uświetnienia reprezentacyi. Po uwerturze z opery Cherubiniego *Zajazd Portugalski* wykonanej z wzorową precyzyą przez członków Towarzystwa muzycznego pod dyrekcyą p. Mikulego, odegrano z werwą i humorem zabawną jednoaktową farsę *Pafnucy i Narcyz*, w której wystąpił także p. Stanisław Dobrzański, witany nader sympatycznie przez widzów. Inne produkcye muzyczne powiodły się również doskonale.

OSTATNIA POCZTA.

Najd. Arcyksiążę Następca Tronu wyjechał d. 30. b. m. do Komorna, celem zwiedzenia tej twierdzy.

Minister spraw wewnętrznych br. Lasser wyjeżdża w tych dniach do wód Marienbadzkich i zabawi tam do 4. Lipca.

Państwowy minister wojny, br. Koller powrócił d. 29. b. m. do Wiednia z urlopu, który przepędził w Baden i rozpoczął zwykłe swe urzędowanie.

P. Napló donosi, że Najj. Pan zarządził najwyższem postanowieniem z dnia 25. b. m. ażeby sejm węgierski zwołany został na dzień 28. sierpnia r. b.

Francuska komisya konstytucyjna (której skład podajemy powyżej) wysłuchała 29 b m. oświadczeń ministrów Buffeta i Dufaura, którzy stanowczo wystąpili przeciw wszelkiej zasadniczej zmianie ustawy o władzach publicznych kładąc nacisk na niezbędność silnego rządu. Z równą stanowczością wystąpili ministrowie przeciw bronionej przez lewicę zasadzie permanencyi Zgromadzenia narodowego. Buffet oświadczył mianowicie, że rząd bardzo energicznie nastawać będzie na to, aby przywileje władzy wykonawczej nie były ukrócone. Jedynie co do prawa wydania wojny i zawarcia pokoju jest rząd gotów poczynić żądane przez komisyę ustępstwa.

W Bruxelli porozlepiano 29. b. m. afisze donoszące, że procesye, które wyszły z Gandawy i Bruxeli zostały napadnięte. Afisze ostrzegają katolików, aby się mieli na ostrożności. *Journal de Bruxelle* oświadcza, że wiadomość podana przez *Bien public* o rozmowie króla belgijskiego z posłem francuskim w kwestyi ostatnich pogłosek wojennych zupełnie jest nieuzasadnioną.

Wedle *Baseler Nachr.* bawi marszałek Bazaine od kilku dni w Genewie u hr. Persigny.

Telegram z Barody donosi, że nowy guicowar Gopal Rao instalowany tam został 28. Maja.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Wiedeń, 30. Maja. Dziś o godz $11\frac{1}{2}$ rano odbyło się uroczyste otwarcie żeglugi na przekopie Dunaju. Na długi czas przed rozpoczęciem uroczystości kilka pociągów kolei państwowej przywiozło dużo zaproszonych gości na plac poniżej mostu kolejowego pod Stadlau, dokąd także wyruszyli goście od strony Prateru. Na placu tym urządzono ozdobny namiot na przyjęcie cesarza, którego oczekiwali Arcyksiążęta, wspólni ministrowie hr. Andrassy, br. Koller i br. Holzgethan, minister - prezydent książę Anersperg, ministrowie br. Lasser, br. Pretis, dr. Glaser, dr. Unger, dr. Stremayr, dr. Chlumecky, pułkownik Horst, i hr Mansfeld, większa część członków ciała dyplomatycznego, wiele generałów, arcyzoaustryacki Namiestnik, Wydział krajowy, burmistrz dr. Felder z członkami reprezentacyi miejskiej, członkowie komisyi dla regulacyi Dunaju, rada zawiadowcza towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju, liczni zastępcy kół wojskowych i urzędniczych. Na Dunaju zaczęły się pojawiać świątecznie ustrojone parowce z gośćmi. Cesarz przybył ściśle o oznaczonej godzinie i powitany został hymnem ludowym i entuzyastycznemi okrzykami. Na wstępie do namiotu powitał Go minister br. Lasser przemową. W mowie tej br. Lasser przypominając położenie kam'enia węgielnego w r. 1870 i wskazując mu na dokonane obecnie dzieło prosił Cesarza, ażeby jak wtedy tak i dzisiaj inangorował uroczystość otwarcia nowego łożyska Dunaju. Mowca podniósł, że twórcze słowo cesarskie: ›niech się stanie› działało cudownie, skłoniło interesowanych do ofiarności i przejęło zachwytem wszystkich do współdziału powołanych. Minister wspomniał o obecnem zabezpieczeniu Wiednia przeciw ponawiającym się wylewom i trwałem ustaleniu komunikacyi pomiędzy północną a południową częścią monarchii, co dawniej kry tak często udaremniały. Rzeka zbliżyła się do stolicy i połączoną została z węzłem europejskich kolei. W końcu wspomniał minister o nowej części miasta, która powstanie nad brzegami Dunaju. Tak wielkie dzieło, które będzie jednem z najwspanialszych pomników panowania obecnego Monarchy, mogło powstać i dojrzeć tylko pod Jego opieką. Minister prosił Cesarza, ażeby przyjął wyraz głębokiego uczucia wdzięczności państwa, kraju i stolicy. Mowa kończyła się okrzykiem: niech żyje, który zgromadzeni trzykrotnie z zapałem powtórzyli.

Cesarz odpowiedział, że z prawdziwą radością patrzy na ukończenie dzieła, którego rozpoczęcie niedawno inaugurował pierwszem uderzeniem młota. Cesarz spodziewa się, że ofiary poniesione przez państwo, kraj i gminę miasta Wiednia wkrótce korzyściami sowicie będą powetowane. Zbliżenie największej rzeki państwa do jego stolicy stanowi warunek wzmocnienia i rozkwitu dla przemysłu, handlu i obrotu, do czego Cesarz wielką przywiązuje wagę. Cesarz wyraża członkom komisyi dla regulacyi Dunaju podziękowanie i zupełne uznanie. Następnie przedstawił minister baron Lasser Cesarzowi przedsiębiorców budowy Couvreux i Herrenta tudzież ich inżynierów, których Cesarz przemową zaszczycił.

Cesarz wraz z całem zgromadzeniem wsiadł na świątecznie ustrojony parowiec „Ariadne“. Parowiec ten a za nim wiele innych z gośćmi posuwał się nowem łożyskiem ku Nussdorf. Podróż trwała półtory godziny. Tłumy zgromadzone po obu brzegach Dunaju witały Cesarza z zapałem.

W Nussdorf wysiadł Cesarz na brzeg i odjechał w powozie do Schönbrunn. Goście odjechali do Wiednia kilku osobnemi pociągami kolei Franciszka Józefa.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 30. Maja.

Hotel Zorza.

Pp. D. br. Kapri, z Bukowiny. — H. Pfaw, z Brzeska. — des Essars Frank, z Paryża — E. Garnier, z Paryża. — B. Pellot, z Paryża. — K. Żywicki, z Tarnopola. — W. Dąbski, z Wojnicza. — J. Gumiński z Hańkowiec. — J. Jordan, z Olszanicy. — M. Rodscanadni, z Bukaresztu. — W. Wolański, z Rzepińca. — S. hr. Dzieduszycki, z Gwoźdca. — Z. hr. Tyszkiewicz, z Kolbuszowy. — W. Gniewosz, z Konta. — L. Jargocki, z Wołynia. — M. Kęplicz, z Artasowa.

Hotel Europejski

Pp. A. br. Lewartowski, z Stryja. — W. Herman, z Rzepniowa. — H. Jurjewicz. z Odesy. — M. Krzysztofowicz, z Załucza. — J. Gizowski, z Przemyśla. — K. Jaworski, z Skwarzawy.

Hotel Podolski

Pp. A. Kuczewski, z Sebastopola. — G Dejczakowski, z Podola. — A. Kownacki, z Czernia.

Hotel Angielski:

Pp. A. hr. Dunin, z Głęboki. — T. Heneczek, z Prucisna. — Z. Słonecki, z Jurowca. — A. hr. Łoś, z Bortkowa. — J. Agopowicz, z Kułaczkowiec. — A. Dydyński, z Czerniawki. — M. Karnicki, z Roguźna. — S. Koszowski. z Chomiakówki. — W. Rylski, z Uhryna. — I. Teodorowicz, z Chomiakówki.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 30. Maja.

Pp. T. hr. Czosnowski, do Podwołoczysk. — A. hr. Stecki, do Srodopolca. — M. Lanartowicz, do Horodenki. — J. Abgarowicz, do Wiednia. — J. Dunajewski, do Krakowa. — A. Garapich, do Zagórza — M. Kalinowski, do Krakowa. — L. Odrzywolski, na Wołyń. — A. Rydzowski, do Krakowa. — Z. Stern, do Krakowa. — E. Wojewódzki, do Warszawy. — K. R. Sangnszko, do Sławuty. — W. hr. Baworowski, do Strusowa. — A. hr. Zamojski, do Wysocka. — D. br. Kapri, do Bukowiny.— H. br. Konopka, do Krakowa. — W. Waygart, do Podliszek. — K. Żywicki, do Tarnopola. — J. Szujski, do Krakowa. — K. Bogdanowicz, do Dzurkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 31. Maja 1875.

Barometr 731.05.mm. Psychrometr suchy + 15·13°C Psychrometr wilgotny + 14·63°C. Prężność pary 12·01 mm. Wilgoć 94%. — Zachmurzenie 10. Wiatr W2 Ozon 8 Opad w mm. z ostatnich 24. godz. 5·6 mm Temperatura powietrza + 12·1°Rm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. — (pociąg mieszany): w nocy o godz. 11. min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 29. Maja 1875

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	235	60	237	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (z kup.)	139	50	141	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	248	—	250	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	87	80	87	80
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	77	10	78	25
5-prent. listy zastawne okresowe	87	20	87	80
Banku hipoteczn. gal.	99	30	93	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	15	90	55
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	87	—	87	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	91	50	93	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	16	75
„ Stanisławowa	18	—	16	80
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	13	5	22
„ cesarski	5	18	5	27
Napoleondor	8	86	8	95
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	11
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	52¾	1	53¼
Pruskie bilety kasowe	1	62¼	1	63¾
Srebro	101	50	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. Maja 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.15	70.25
„ „ w srebrze	74.65	74.85
Losy z r. 1839 całe	265.—	268.—
„ „ 1839 piąta część	240.—	241.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	104.50	105.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 —	112.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.25	116.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	138.50	139.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł		
Czech	96.—	—.—
Bukowiny	86.—	87.—
Galicyi	87.20	88.10
Niższej Austryi	98.50	99.—
Siedmiogrodu	78.65	79.—
Węgier	82.—	82.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	132.75	133.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	235 75	236.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	750.—	755.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	246.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	964.—	966.—
Kol. naddniestr. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	398.—	399.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	187.50	188.—
Kol. Preszow-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w srebr	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1973.—	1975.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	237 25	237.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	140.50	141.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	296 —	297 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.	125.50	132 —
I. Kol. wąg. gal. à 200 zł. w srebr.	125 25	126 —

4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.)	płacą	żądają
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.60	97.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.25	91.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.75	—.—
„ „ „ po 5 prc.	87 —	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	92.50	93 —
Gal. zakł. kred. włość. po 6 prc.	100.50	101.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc	86.—	86 50
„ „ „ po 5 prc.	90.25	90.60
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	75.75	76.25
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	92.50	93.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	99.—	—.—
„ „ 100 zł. w. a.	93.—	93.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5-prc.	101.20	101.60
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.—
„ „ „ „ III.	98.50	98.75
Kol. lwow.-czern. jas. IV emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	76.75	77.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	166.50	167.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.50	38.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	96.—	96.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.75	37.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15 50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	111.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21 25	21.75
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.40	94.50
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	93.35	93.40
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	53.90	54.—
Hamburg za 100 M. B.	53.90	54.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.40	111.55
Paryż za 100 fr.	44.10	44.10
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	5.29	5.31
„ pół. wagi	5.27	5.28
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.—	102 20

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 29. Maja 1875.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	90
„ „ „ w srebrze	74	50
Losy z 1860 roku	111	75
Akcye banku wiedeńskiego	963	—
„ „ kredytowego	233	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	40
Srebro	102	—
Napoleond'or	8	88½
Dukat	5	29
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1820) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8. Mai 1875 Zahl 357/3233, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit den Anfangsworten „A proposito delle peccata“, enthalten in der Zeitschrift „Il Cittadino“ Nr. 104 vom 2. Mai 1875, gedruckt in Triest bei L. Hermanstorfer begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St P. O. und des §. 36 P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

Das k k Landes- als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12. Mai 1875, Z. 5386, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Vor der Entscheidung“ mit den Anfangsworten „Die Drohung, daß die beiden Grazer Hochschulen geschlossen werden“ in der Zeitschrift „Tagespost“, Abendblatt ad Nr. 102 vom 7. Mai 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufwiegelung nach §. 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Strafgericht in Jičin hat über den von der k k. Staatsanwaltschaft in Jičin sub 11. Mai 1875, Zahl 134, S. A. 3302 Stf., gestellten Antrag zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels auf der ersten Blattseite der „Trautenauer Zeitung“ vom 8. Mai 1875, Z 9, unter der Aufschrift „Politische Uebersicht“ „Oesterreich“ begründet in den Worten von „Die Reaction“ bis „Aufnahme findet“, dann in den Worten von „Nichts destoweniger“ bis „in die Wagschale fallen“ den Thatbestand des im §. 65 lit. a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe durch Aufreizung zur Verachtung und zum Hasse gegen die Regierung und Staatsverwaltung; ferner die daselbst Zeile 38 ff zitirte Reminiscenz der „Politik“ von „Drei Tage“ bis „importirt werden“ das im § 300 St. G. bezeichnete Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung durch Herabwürdigung der Anordnung der Behörden durch unwahre Angaben; es wird, da die k k Staatsanwaltschaft gegen eine bestimmte Person die Anklage nicht erhoben hat, nach § 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet und gemäß §§ 489 und 493 St. P. O. die von der k. k. Bezirkshauptmannschaft zu Trautenau am 8. Mai 1875, Z. 3860, verfügte und vollzogene Beschlagnahme der Nr. 19 der „Trautenauer Zeitung“ vom 8. Mai 1875 bestätigt und die Weiterverbreitung dieser Nummer untersagt und nach § 37 des Gesetzes vom 17 December 1872, Nr. 6 des R. G. Bl vom Jahre 1862, die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare angeordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8. Mai 1875, Z. 13019, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Čisla mluvi“ in der Zeitschrift „Budoucnost“ Nummer 9 vom 5. Mai 1875 begründet den Thatbestand des im § 65 a St G bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8. Mai 1875, Nr. 12.190, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der im Selbstverlage der Buchdruckerei „Slavia“ in Prag in der deutschen und böhmischen Sprache erschienenen Druckschrift unter der Aufschrift „Erklärung der 71 böhmischen Abgeordneten ddo. Prag, am 25. April 1875“ enthält den Thatbestand des im §. 65 a St. G. und im Art. II des Gesetzes vom 17. December 1862 bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe, dann den Thatbestand des im § 300 St. G. und Art III des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. B 1863, bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet

Das k. k Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6 Mai 1875, Zahl 12723, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Zeitschrift „Dělnické listy“ Nr. 9 vom 1. Mai 1875 unter der Rubrik „Z dělnického světa“ mit den Aufschriften „Čechy“, „Morawa“ und „Rakousy“ abgedruckten Artikel begründet, und zwar der Inhalt des ersten den Thatbestand des im § 300 St. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, der Inhalt des zweiten und dritten den Thatbestand des im § 65 ad a St G. normirten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und gemäß §. 37 des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 6 R. G B. 1863, die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1897 1–3) **Concursausschreibung.**

Z. 438. Zur Besetzung nachstehender forsttechnischer Dienststellen bei der politischer Verwaltung in der Bukowina.

I. Eine Forstkommissärsstelle der IX Rangklasse das ist mit dem Gehalte von 1100 fl. (eventuell 1200 oder 1300 fl.) und 250 fl. an Aktivitätszulage.

II. Eine Forstadjunktenstelle der X. Rangsklasse mit dem Gehalte von 900 fl. (eventuell 950 fl. oder 1000 fl.) und 200 fl. an Aktivitätszulage.

III. Zweier Forstwartstellen mit dem Gehalte von je 400 fl. und 100 fl. an Activitatszulage.

Die Pauschalien wird diesen Forstorganen angewiesen:

Dem Forstkommissär eine Reisepauschale von 600 fl. und eine Pauschale für Amts- und Kanzleierfordernisse von 40 fl.; dem Forstadjunkten eine Reisepauschale von 500 fl und eine Pauschale für Amts- und Kanzleierfordernisse von 30 fl.; den Forstwarten ein Begehungspauschale von je 100 fl. und eine Pauschale für Kanzleierfordernisse von je 12 fl. jährlich

Der Forstkommissär und Forstadjunkt werden als Hilfskräfte des Forstinspectors in so fern ihren regelmäßigen Amtssitz bei der k. k. Landesregierung in Czernowitz haben, und von hieraus die instructionsmäßigen Bereisungen im Lande vornehmen, als es nicht erforderlich erscheint, dieselben nach Bedarf auf längere, oder auf unbestimmte Zeit zur Beaufsichtigung und Regelung der Forstbewirthschaftung in einzelnen Landestheilen dahin zu exponiren, wo eine bestimmte forsttechnische Aufgabe zu lösen ist, wobei den exponirten Organen außer dem ohnehin angewiesenen Reisekosten zustehen wird.

Die Dislozirung der Forstwarte wird von dem Bedarfe des geregelten Forstdienstes abhängig.

Zur Erlangung der Forstkommissärs und der Forstadjunktenstelle ist die mit gutem Erfolge bestandene Prüfung für Forstwirthe erforderlich.

Die Forstwarte haben sich über die mit gutem Erfolge bestandene Prüfung für den Forstschutz- und technischen Hilfsdienst auszuweisen.

Die Bewerber um diese Stellen haben ihre Competenzgesuche und zwar in so ferne dieselben bereits im öffentlichen Dienste angestellt sind, im Wege ihrer vorgesetzten Behörde längstens bis 5. Juli l. J. bei der k. k. Landesregierung in Czernowitz zu überreichen und hiebei die Nachweisung über ihr Alter, die zurückgelegten Studien und bestandenen Fachprüfungen, ferner über ihre bisherige Verwendung im Forstdienste, ihre Sprachkenntnisse und über ihre physische Diensttauglichkeit durch beglaubigte Zeugnisse zu liefern.

Czernowitz, den 24. Mai 1875.

(1911 1–3) **Edykt.**

L. 3198. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy niniejszym wiadomo czyni, że na zaspokojenie wywalczonej przez Daniela Tabaka przeciw Apolonii Repelewskiej kwoty resztującej 52) zł. 70½ ct. a. w. z pn. na dniu 24. Czerwca 1875 o 10 godzinie przed południem egzekucyjna licytacya realności L. kons. 135¼, 136¼, 137¼, 138¼ w Stanisławowie do p. Apolonii Repelewskiej należących w tutejszo-sądowym budynku na I. piętrze w sali obrad, przedsięwziętą będzie.

Jako cenę wywołania, wyznacza się kwota 1600 zł. a. w.

Każdy chęć kupienia mający, ma jako wadium kwotę 100 zł. na ręce komisyi licytacyjnej złożyć, w gotówce lub papierach państwowych, obligacyach indemnizacyjnych lub w książeczkach kasy oszczędności Lwowskiej albo Stanisławowskiej.

Extrakt tabularny i bliższe warunki licytacyjne w tutejszo-sądowej registraturze i tutejszej tabuli miejskiej oglądnąć można, zaś co do zaległych podatków, odsyła się chcących te realności nabyć, do c. k. urzędu podatkowego w miejscu.

Na tym terminie te realności także i niżej kwoty 1600 zł. a. w. sprzedane być mogą;

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli hypotecznych p. Bazylego Korytowskiego i Antoninę Teklę dw. im. Jachimowiczową nareszcie wszystkich, którzyby jako właściciele lub wierzyciele od 30. Kwietnia 1875 do tabuli weszli, lub którymby obecna lub też późniejsza jaka uchwała, z jakiego bądź powodu wcale lub za późno doręczoną została, przez ustanowionego kuratora Dra. Rosenberga z zastępstwem Dr. Tutaka i przez edykta.

Stanisławów, 30. Kwietnia 1875.

(1836 1—3) **Edykt.**

L. 5447. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem nieznanych z miejsca pobytu Jana Wilczyńskiego, Wacława hr. Miączyńskiego, Florentyna Hermann, Honoratę i Maryannę Bilińskich i Józefa Halberstam, lub w razie ich śmierci, tychże spadkobierców z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, iż przeciw nim i innym Ozyasz Broch o wykreślenie sumy 600 duk. ze stanu biernego części dóbr Nakło Dom. 16 pag. 372 n. 30 on. wraz z podciężarami na dniu 12. Kwietnia 1875. do l. 5447 w tutejszym Sądzie pozew wniósł, który to pozew ustanowionemu dla wyżwspomnianych pozwanych kuratorowi w osobie p. adw. Dr. Skórskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Baumfelda do wniesienia w 90. dniach pisemnej obrony doręcza się, zaś tychże nieobecnych pozwanych wzywa się, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebne środki wcześnie dostarczyli lub innego zastępcę sobie obrali, i tego Sądowi wymienili, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki samym sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 14. Kwietnia 1874.

(1835 1—3) **Edykt.**

L. 5439. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu nieznanego Feliksa Jaworskiego zaś w razie jego śmierci tegoż spadkobierców z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, iż przeciw niemu i c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu taksalnego we Lwowie p. Ozyasz Broch o wykreślenie sumy 4960 złp. Dom. 16 pag. 361 n. 15 on. ze stanu biernego części dóbr Nakło wraz z podciężarami w dniu 12. Kwietnia 1875. do l. 5439 w tutejszym Sądzie pozew wniósł, który to pozew ustanowionemu dla wyżwymienionego pozwanego kuratorowi w osobie pana adwokata Dr. Skórskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Baumfelda do wniesienia w 90. dniach pisemnej obrony doręcza się, zaś nieobecnego pozwanego wzywa się, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebne do obrony swojej środki wcześnie dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał i tego Sądowi wymienił, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl dnia 14 Kwietnia 1875.

(1862 1—3) **Edict.**

Z. 3370. Vom k. k Bezirksgerichte in Kolomea wird bekannt gemacht zur Einbringung des Betrages pr. 23 fl öst. W. sammt Nebengebühr und der gegenwärtigen Kosten pr. 1 fl. 53 kr. an die executive Feilbietung der dem Schuldner Wasyl Kobleński gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Grundstückes sub Cons. Nr. 62 b in Słobudka leśna bewilligt, zur Vornahme derselben wird der Termin auf den 10. Juni 1875 und den 30. Juni 1875 und den 30 Juli 1875 jedesmal um 10 Uhr Früh mit dem Beisatze bestimmt, daß dasselbe bei den ersten zwei Termine um über oder um den gerichtlich erhobenen Schätzungswerthe pr. 100 fl. öst. W. hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden und zwar unter nachstehenden Bedingungen:

1. Jeder Kauflustige ist gehalten um 5% Vadium vor dem Beginne der Licitation bei Gerichte zu erlegen.
2. der Ersteher ist gehalten binnen 30 Tagen nach Zustellung des zur Wissenschaft des Gerichtes annehmende Licitations-Protokolles zu erlaßenden rechtskräftigen Bescheides den Kaufpreis mit Einrechnung des Vadiums zu Gerichte zu erlegen, nachdem ihm das Eigenthums-Dekret ausgefolgt und derselbe in den Besitz des Grundstückes eingeführt werden wird.

Wozu die Kauflustige eingeladen werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kolomea, am 3. Mai 1875.

(1804 1-3) **Obwieszczenie.**

L. 7633. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Markus Maschler przeciw Sewerynowi Różyckiemu pozew wekslowy o zapłatę kwoty 200 zł. w. a. z pn do tutejszego Sądu wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty na dniu dzisiejszym do l. 7633 wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Seweryna Różyckiego wiadomym nie jest, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. p. Tokarza z substytucyą p. adwokata Dr. Psarskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Tarnów, dnia 13. Maja 1875.

(1865 1—3) **Edykt.**

L. 23366. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia pana Bronisława Gostyńskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że Ozyasz Majer Rosenthal przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Bołszowce dnia 17. Sierpnia 1873. na 600 zł. w. a. opiewającego, na dniu 5. Marca 1875. do l. 12.413 nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej uzyskał, który ustanowionemu dla niego w osobie adw: Dr. Emila Hilbrichta kuratorowi został doręczony.

Lwów, dnia 7. Maja 1875.

(1866 1—3) **Edykt.**

L. 4759. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Zofii Atlas wydany został przeciw Józefowi Walder i Amalii Korpus dnia 14 Maja 1875. do l. 25759 nakaz zapłacenia Zofii Atlas sumy wekslowej 107 zł. w. a z pn.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozwanym Józefowi Atlas i Amalii Korpus do rąk równocześnie w osobie pana adwokata Dr. Juliusza Kolischera z zastępstwem p. adwokata Dr. Filipa Manscha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem pozwanych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 14. Maja 1875.

(1895 1—3) **Edykt.**

L 1450. C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie przez c. k. upr. Zakładu kredytowy włościański we Lwowie przeciw Wasylowi i Feśce Fliszczakom wywalczonej kwoty 445 zł. 86 ct. w. a. z pn., publiczna egzekucyjna licytacya dłużniczej realności pod l k. 143 rep. 53 położonej, odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 9. Czerwca, 8. Lipca i 12. Sierpnia 1875. każdą razą o 10. godzinie z rana.

Za cenę wywołania stanowi suma 1000 zł. w. a. jako wartość szacunkowa sprzedać się mającej realności sądownie wypośredniczona.

Wadyum wynosi kwotę 100 zł. w. a.

Inne warunki licytacyi wolno chęć kupienia mającym w tusądowej registraturze przejrzeć.

Gródek dnia 2. Kwietnia 1875.

(1902 1—3) **Konkurs.**

L. 649. Celem obsadzenia posady radcy Sądu krajowego przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie w VII. klasie rangi z systemizowaną płacą.

Ubiegający się o tę lub przy innym trybunale I. instancyi opróżnić się mogącą posadę radcy Sądu krajowego, wniosą podania w drodze przepisanej w 14. dniach do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie.

Tarnów, 26. Maja 1875.

(1901 1—3) **Konkurs.**

L. 2632. Przy Sądzie obwodowym Tarnowskim opróżnione zostały dwie posady dozorców więźni z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25% od tej płacy i umundurowaniem.

Ubiegający się o te posady mają swe podania w myśl rozporządzenia Ministerstwa dla obrony krajowej z d. 12 Lipca 1872 l. 98 Dz. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 5. Czerwca 1875. do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie wnieść..

Prezydyum c. k. Sądu wyższego.

Kraków 22. Maja 1875.

(1903 1—3) **Edykt.**

L. 653. C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Reizlę Wolloch sumy 70 zł. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna licytacya połowy realności pod Nr. k. 45 w Czartoryi Romana Grzybka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach, dnia 28. Czerwca 1875., 26. Lipca 1875. i dnia 30. Sierpnia 1875. każdym razem o godzinie 9. z rana.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa licytowanej połowy realności w kwocie 184 zł. a. w.

Na pierwszych dwu terminach sprzedaż nastąpi tylko za cenę wywołania lub wyższą na trzecim zaś także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę.

Każdy do licytacyi przystępujący obowiązanym będzie przed rozpoczęciem takowej wadyum w okrągłej kwocie 19 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej ofiarującemu do ceny kupna wliczonem, innym zaś licytantom po ukończonej licytacyi natychmiast zwróconem będzie.

Nabywca obowiązanym będzie, w dniach 30. po prawomocności uchwały sądowej akt licytacyi do wiadomości Sądu przyjmującej, resztującą po strąceniu wadyum cenę kupna do depozytu sądowego złożyć

Bliższe warunki przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

Mikulińce 13. Marca 1875.

(1898 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1012/R. P. Dla wykonania czynności mierniczych w myśl ustawy z dnia 24. Maja 1869. o uregulowaniu podatku gruntowego w okręgu Lwowskiej komisyi krajowej, ogłasza si ęniniejszem konkurs na pięć posad mierniczych względnie prowizorycznych mierniczych z diurną trzech (3) zł., i na cztery posad dyetaryuszów technicznych z diurną jednego (1) zł. 50 ct.

Ubiegający się o posadę rzeczoną winni wnieść podania swoje własnoręcznie pisane w przeciągu dwóch tygodni licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej, na ręce pp. starostów do Prezydyum tutejszej komisyi krajowej podatku gruntowego, i do podania dołączyć legalne świadectwa udowodniające obywatelstwo austryackie, stan, nauki odbyte, zachowanie się i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę lub zatrudnienie i że władają językami krajowemi, tudzież udowodnić mają uzdolnienie do samoistnego wykonania pomiarów geometrycznych lub dołączyć świadectwa egzaminów geometryczno-praktycznych.

Z Prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego.

Lwów dnia 26. Maja 1875.

(1857 1—3) **Edykt.**

L. 1621. C. k Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 200 zł., a względnie 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego we Lwowie, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 13. i 27. Lipca i 10. Sierpnia 1875. o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 3/38 w Opace położonej Kościa Dydyka własnej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż 12. Maja 1875.

(1851 1-3) **Edykt.**

L 24392. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Włodzimierza Milowicza z d. 5. Maja 1875 l. 24392 w celu doręczenia t. s. nakazu zapłaty z dnia 26. Marca 1875. l. 15933 dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Stanisława Zaruskiego ustanowiliśmy dla tego i pozwanego kuratorem adw. Kuczkiewicza a zastępcą adw. Przemyckiego.

Wzywamy przeto pozwanego Stanisława Zaruskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi w należytym czasie bliższej informacyi udzielił, lub innego obrońcę wskazał zawiadamiając go zarazem, że dany przeciwko niemu powyższy nakaz zapłaty pto. 170 zł. równocześnie ustanowionemu kuratorowi udzielamy.

Lwów, dnia 7go Maja 1875.

(1890 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3849 C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l 137 w Komorowicach położonej, składającej się z gruntu objętości 204 □ Anny Korn własnością będącej rezolucyą z dnia 19. Lutego 1875. l. 894 w celu zaspokojenia wierzytelności Ignacego Fichtla w kwocie 200 zł. z pn. rozpisana w dniu 14. Czerwca 1875. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 13. Maja 1875.

(1846 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2937. C k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Strzygowskiego mł. w ilości 438 zł. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 200 i 16 w Szczerku położonych do Augusta Wojde i Ferdynanda Wojde należących w dniu 14. Czerwca i w dniu 14. Lipca 1875. zawsze o godzinie 10. przed południem.

Wartość szacunkowa realności pod l. 200 w Szczerku wynosi 7276 zł. 50 ct. w. a. a realności pod l. 16 w Szczerku 4959 zł 50 ct w. a., poniżej której takowe na powyższych terminach sprzedane nie będą

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum co do pierwszej realności w kwocie 728 zł., zaś co do drugiej 496 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wycig hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 13. Kwietnia 1875.

L 1044. **Konkurs.** (1908 1—3)

W celu obsadzenia posady radcy przy c. k. Sądzie krajowym we Lwowie z VIII klasą rangi opróżnionej, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14-dniowym, od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Prośby załącznikami należycie poparte mają być wniesione do Prezydyum lwowskiego c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 27. Maja 1875.

(1869 1—3) **Edykt.**

L. 1568. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 700 zł. a względnie 640 zł. 56 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu na dniu 12 i 26 Lipca i 9. Sierpnia 1875 o 10. godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l k. 93/99 w Urożu położonej, Filipa Bandrowskiego własnej.

Akt opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż, dnia 11. Maja 1875.

(1880 1—3) **Obwieszczenie.**

L 4735. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości 33 zł. w. a. z pn. Mojżeszowi Lauferowi od Nykoły Szłapaka przypadającej przeprowadzoną będzie w zabudowaniu sądowem w dniach 17. Czerwca 1875, 9. Lipca 1875 i 2. Sierpnia 1875 zawsze o godzinie 10. przedpołudniem egzekucyjna przedaż realnosci pod l. k. 197 w Rożniatowie położonej — w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 100 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś w trzecim także niżej takowej.

Jako wadyum ustanawia się kwota 10 zł. w. a. zaś resztę warunków licytacyi i akt zastawnego opisania i ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rożniatów, dnia 1. Stycznia 1875.

(1881 1—3) **Obwieszczenie.**

L 4736. C k. Sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Mojżesza Laufera od Michała i Maryi Pawlaków przypadającej, przeprowadzoną będzie w zabudowaniu sądowem w dniach 18. Czerwca 1875, 13. Lipca 1875 i 5 Sierpnia 1875 zawsze o godzinie 10. zrana egzekucyjna publiczna przedaż realności pod Nk. 419 w Rożniatowie położonej w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 150 zł. w. a., lub wyżej tejże, zaś w trzecim także niżej takowej.

Jako wadyum ustanawia się kwotę 15 zł. w a, zaś resztę warunków licytacyjnych i akt zastawnego opisania i ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rożniatów, dnia 1. Stycznia 1875.

L. 3320. **Obwieszczenie.** (1873 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojena wierzytelności Zelika Laufera w ilości 100 zł 80 kr a. w. zpn. przeprowadzoną zostanie w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. k. 214 w Rożniatowie położonej do Feibisza Nussbauma należącej w dniu 15. Czerwca 1875, w dniu 5. Lipca 1875 i w dniu 3go Sierpnia 1875, zawsze o godzinie 10. przed południem. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 950 zł. w. a poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach przedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, zaś wadyum $^{10}/_{100}$ tejże w ilości 95 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rożniatów, dnia 3. Listopada 1874.

L. 3315. **Obwieszczenie.** (1872 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Laufera w ilości 23 zł w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w zabudowaniu sądowem przymusowa sprzedaż realności pod N. k. 363 w Swaryczowie położonej do Dmytra Trenczaka należącej, na dniu 17. Czerwca 1875 na dniu 9 Lipca 1875 i na dniu 3go Sierpnia 1875 zawsze o godzinie 10. zrana. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 19 zł. w. a. poniżej której takowa w pierwszych dwóch terminach przedaną nie będzie.

C nę wywołania stanowi powyższa wartość szacunkowa — zaś wadyum $^{10}/_{100}$ tejże w ilości 2 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rożniatów d. 23. Października 1874.

(1879 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 387. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że na zaspokojenie sumy 255 zł. z pn. na rzecz Szymona Weissmana odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 21. Czerwca 1875, 15. Lipca 1875 i 10. Sierpnia 1875 o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę trzyletniej jałówki i realności Pawła Kityka własnej pod Nk. 181 i 48 w Krechowicach położonej.

Akt zastawnego opisania i oceniania tudzież warunki licytacyi wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rożniatów, dnia 25. Kwietnia 1875.

(1868 3—3) Nr. 1146.

Ogłoszenie konkursu

na posadę Zastępcy Prokuratora przy c. k. Sądzie powiatowym w Wojniczu z roczną remuneracyą Trzysta złr. w. a.

Podania wniesione być mają do c. k. Prokuratora Państwa w Krakowie do dnia 30go Czerwca 1875, a to od osób w służbie publicznej niezostających przez c. k. Starostwo, w którego obrębie stale mieszkają.

Kraków 24. Maja 1875.

(1858 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 220. C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego Stanisławowskiego z dnia 28. Grudnia 1874. do l. 15.059 Ilko Pańkow, gospodarz z Ottyni, za marnotrawcę uznanym i temu za kuratora Iwan Rybak ustanowionym został.

Tyśmienica 1. Lutego 1875.

(1885 3—3) **Edykt.**

L. 5476. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego jakoteż do nieruchomego, w krajach, gdzie przepisy konkursowe z dnia 25. Grudnia 1868 l. 1. z roku 1869 d. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Mojżesza Monies w Tarnopolu mieszkającego otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. adjunkta pana Szechowicza w Tarnopolu a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej tutejszego adwokata Dr. p. Sternklara.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego, pana cesarsko król. adjunkta Szechowicza przepisów postępowania konkursowego celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie 5. sierpnia 1875 o godzinie 10 przed południem, płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysługa prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na dzień 28. maja 1875 o godzinie 10 przedpołudniem na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają. Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu powiatowego m. d. w Tarnopolu by wedle § III. u k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Tarnopol 13. Maja 1875.

(1884 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10068. Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że pan Władysław Manasterski reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27. Lutego 1875 l. 2715 do Sieniawy w okręgu c. k. sądu obwodowego przemyskiego notaryuszem mianowany dnia 11. Maja 1875 przysięgę urzędową złożył.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 19. Maja 1875.

(1841 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3501. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje niniejszem do wiadomości, iż w skutek wezwania Przemyskiego c. k. Sądu obwodowego z 17. Czerwca 1874. l. 528 celem zaspokojenia wierzytelności Judy Waldman w kwocie 13 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę należących do dłużnika Oleksy Słomy parcel gruntowych pod Nr. top. 3755, 3898 i 3783 w Nahaczowie położonych ciała tabularnego nie stanowiących w trzech terminach a to w dniu 16. Czerwca, w dniu 2. Lipca i w dniu 15. Lipca 1875. zawsze o godzinie 10. zrana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tych parcel w kwocie 400 zł. w. a. z tem, że te parcele gruntowe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże w trzecim zaś i niżej sprzedane będą.

Każdy przystępujący do kupna ma jako zakład 40 zł. a. w. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych jako też akt opisania i oszacowania powyższych parcel gruntowych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Krakowiec dnia 5. Sierpnia 1874

(1842 3—3) **Edykt.**

L. 6319. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Mendla Brummer o 72 zł. w. a. wyrokiem 2. Kwietnia 1868. l. 1577 wywalczonej odbędzie się w dniu 16. Czerwca, 2. Lipca i 15. Lipca 1875. zawsze o godzinie 10. rano w zabudowaniu Sądu tutejszego publiczna sprzedaż realności dłużnika Oleksy Schloma pod C. Nr. 162 rep. 185 w Nahaczowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej niej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa wartość 400 złr. a. w. wadyum 40 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Krakowiec 23. Grudnia 1873.

(1806 3—3) **Edykt.**

L. 2893. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, edyktem niniejszym wierzycielom wszystkim, których pretensye w stanie dłużnym dóbr Gołogóry położonych w powiecie Złoczowskim a należących do konwentu OO. Dominikanów w Podkamieniu są zabezpieczone — oznajmia, że za zniesione w tych dobrach powinności emfitentyczne wyrokiem c. k. Namiestnictwa we Lwowie jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych z d. 17. Października 1873. l. 1621 kapitał wykupna w kwocie łącznej 2497 zł. $12^4/_8$ kr. m. k. został wymierzony, wzywa więc wszystkich wierzycieli, których pretensye na rzeczonych dobrach Gołogóry są zahypotekowane by albo ustnie w Sądzie tutejszym lub pisemnie przez protokół podawczy Sądu tutejszego, swe zgłoszenia zawierające w sobie dokładnie oznaczone imię i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego lub też jego pełnomocnika, który wedle przepisów prawa wystawione i legalizowane pełnomocnictwo ma dołączyć z wyrażeniem kwoty żądanej wierzytelności hypotekowanej tak co do kapitału jakoteż i procentów, jeżeli takowym przysługa równe prawo zastawu z kapitałem z powołaniem pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności, a w razie jeżeli zgłaszający swe miejsce pobytu ma po za obrębem jurysdykcyjnym tutejszego c. k. Sądu obwodowego, z wymienieniem w okręgu Sądu tutejszego zamieszkałego pełnomocnika do przyjmowania wezwań sądowych, gdyż w razie przeciwnym takowe li tylko przez pocztę zgłaszającemu a to z równym skutkiem prawnym jak by do rąk własnych doręczane były, odsyłane będą, a to tem pewniej do włącznie 15. Sierpnia 1875. wnieśli, gdyż w razie przeciwnym wierzyciel się niezgłaszający, przy terminie który później do wysłuchania stron naznaczony zostanie, nie będzie słuchany, lecz owszem uważany za przyzwalającego na przekazanie swej wierzytelności na powyższy kapitał wykupna w miarę na niego przypadającego pierwszeństwa takularnego, nadto traci prawo do jakiegokolwiek zarzutu, względnie do jakichkolwiek kroków prawnych przeciw ugodzie jakąby na terminie jawiące się strony interesowane w myśl § 5 pat. z 25. Września 1850 zawarli, przypuszczając, że jego wierzytelność w miarę jej przysługującego porządku tabularnego na kapitał wykupna przekazaną, lub też wedle §. 27 ces. pat. z 8. Listopada 1853. przy gruncie pozostawioną została.

O czem zawiadamiamy c. k. prokuratoryę skarbową we Lwowie imieniem rzym. kat. kościoła w Gołogórach, szpitalu ubogich w Gołogórach, konwentu OO. Karmelitów w Milatynie, funduszu akademicznego i szkoły trywialnej w Milatynie, dalej z miejsca pobytu i życia nieznanego Kazimierza hr. Deymę, a w razie jego śmierci dla z życia i miejsca pobytu nieznanych jego spadkobierców, z życia i pobytu miejsca nieznanych małżonków Józefa i Maryanny Wyrozumskich a w razie ich śmierci ich z życia i z miejsca pobytu nieznanych spadkobierców — z życia i z miejsca pobytu nie znanego Jędrzeja Szczerbińskiego a w razie jego śmierci, jego z życia i z miejsca pobytu nieznanych spadkobierców — z życia i miejsca pobytu nieznanego Eliasza Mochnackiego, a w razie jego śmierci jego z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców przez do zastępstwa tychże w sprawie niniejszej im zarazem z substytucyą p. adw. Dr. Mijakowskiego ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Warteresiewicza i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 30. Kwietnia 1875.

(1807 3—3) Z 594.

Pferde-Licitation

in dem k. k. Staats-Gestüte zu Radautz in der Bukowina.

Am 17. und 18. Juni 1875 jedesmal um 9 Uhr Vormittags werden in dem k. k. Staats-Gestüte zu Radautz nachstehend verzeichnete, zur Zucht oder zum Gebrauch verwendbare Pferde gegen gleichbare Bezahlung an den Meistbietenden verkauft.

I. 3jährige Stuten 26 Stück.

Nach Dahoman 3 orientalisch a. b. El Bedavi oriental. Napp 15' 2" 3"'.

Nach Dahoman 3 orientalisch a. b. Abugress oriental. Braun 15' 3"'.

Nach El Bedavi 22 orientalisch a. b. Abugress oriental. Braun 15' 1" 2"'.

Nach El Bedavi 22 orientalisch a. b. El Bedavi oritntal. Braun 15' 3".

Nach Hafiz orientalisch a. b. Meneghie Hedrogg oriental. Fuchs 15' 1"

Nach Obojan orientalisch a. b. El Tor oriental Fuchs 15' 1"

Nach Saglavi orientalisch a. b. Asslan oriental. Schimel 15' 1" 2"

Nach Saglavi orientalisch a. b. Aghil Aga oriental. Schimel 14' 5"

Nach Saglavi orientalisch a. b. Majestoso Lippitzer Schimel 14' 3" 3"'

Nach Soliman orientalisch a. b Majestoso Erga Lippitzer Schimel 15' 1" 2"

Nach Soliman orientalisch a. b. El Bedavi oriental. Schimel 14' 3"

Nach Soliman orientalisch a. b. Turchmen oriental. Schimel 15' 2"

Nach Soliman orientalisch a. b Djebrin oriental Schimel 14' 3" 2"

Nach Soliman orientalisch a. b. Schamar oriental. 15' 1" 2"

Nach Breteville Normänner a. b. Gidran oriental. Fuchs 15' 2" 2"'

Nach Breteville Normänner a. b. Gidran oriental. Braun 16' 3"

Nach Breteville Normänner a. b. Siglavi oriental. Braun 15' 3"

Nach Cenerie Normänner a. b. Devil's Child englisch Napp 16' 2"

Nach Cenerie Normänner a. b. Hercules englisch Braun 16'

Nach Delaville Normänner a. b. Justice to Kisber englisch Schimel 16'

Nach Delaville Normänner a. b. Troubadour englisch Braun 15' 3"

Nach Delaville Normänner a. b. Chief englisch Braun 15'

Nach Filon d'Or Normänner a. b. Chief englisch Fuchs 15' 3" 2"'

Nach Filon d'Or Normänner a. b. Furioso englisch Fuchs 16' 2"'

Nach Fortuna Normänner a. b. Schamar oriental. Brann 16'

Nach Nonius 18 Normänner a. b. Troubadour englisch Braun 15' 3".

II. 2jährige Stuten 40 Stück, und zwar:

Nach dem Vater

Ambition, 2 Stück
Bosak, 1 "
El Bedavi, 27 2 Stück
Hafiz, 1 "
Fenelon, 2 "
Young Norfolk Phenomenon, 3 Stück.

III. 1jährige Stuten 40 Stück, und zwar:

Nach dem Vater

Bosak, 3 Stück
Dahoman, 5 "
Delaville, 6 "
Filon d'Or, 3 Stück
Franc Tireur, 2 "
Hafiz, 3 "
Mustapha, 4 "
Neapolitano Galdas, 1 Stück
Nec plus ultra, 3 "
Saglavi, 2 "
Schagya 4 "
Young England, "
Young Norfolk Phenomenon, 1 Stück

IV. Nachbenannte Pferdegattungen:

Pepinier Hengste 1 Stück
4jährige " 1 "
2 " " 8 "
1 " " 5 "
Mutter-Stuten 17 "
Saugfütel 1 "
4jährige Wallachen 7 "
3 " " 3 "
Gebrauchspferde 16 "

Die nächste Eisenbahnstation ist Hadikfalva-Radautz an der Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn, wo auch die nöthigen Fahrgelegenheiten zur Weiterbeförderung nach Radautz von Mittwoch den 16. Juni 1875 an zur Disposition stehen werden.

Vom k. k. Staats-Gestüt.

Radautz, am 16. Mai 1875.

(1896 2—3) **Edykt.**

L. 322. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Rissa przeciw Matwijowi i Kseni Zeruchom celem zaspokojenia sumy dłużnej 310 zł. w. a z pn. odbędzie się w dniu 28. Maja, w dniu 25. Czerwca i w dniu 30. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w tutejszym Sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności Matwija i Kseni Zeruchów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, pod l. 41 w Borchowie położonej, a to w pierwszych dwóch terminach za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1445 zł. ustanowionej, w trzecim terminie zaś i poniżej takowej.

Protokół zastawnego opisu i oceniania tudzież i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów dnia 26. Lutego 1875.

(1874 3—3) **Konkurs.** L. 31147.

Posada pocztmistrza w Mielcu za kontraktem i kaucyą 500 zł., płaca roczna 500 zł. ryczałt kancelaryjny 120 zł. i ustalone jezdne za osobowe jazdy do Dąbia i Baranowa.

Posada ekspedyenta pocztowego w Toporowie, powiat Brody, za kontraktem i kaucyą 200 zł., płaca roczna 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i ryczałt roczny 87 zł. za jazdy do Ożydowa.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi pocz we Lwowie w terminie czterotygodniowym.

Lwów, 24. Maja 1875.

(1889 3—3) **Edykt.**

L. 3848. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 147 w Komorowicach położonej, Maryanny Foksinskiej, własności będącej rezolucyą z dnia 10. Listopada 18[illegible] l. 8654 w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Niemczyka w kwocie 60 zł. w. a rozpisana w dniu 14. Czerwcao godzinie 10. przedpołudniem odbędzie się w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą odmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała, 12. Maja 1875.

(1882 3—3) **Edykt.**

L. 2263. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach podaje do wiadomości że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 4. Listopada 1874, l. 1237[illegible] odbędzie się w tutejszym Sądzie na dniu 4. Czerwca 1875, 9. Lipca 1875 i 6. Sierpnia 1875 o godzinie 10tej przed południem publiczna sprzedaż realności pod Nr. 7[illegible] w Białokiernicy w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Martini przeciw małżonkom Jan[illegible] i Józefi Martini.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 945 zł. w. a., wadium 10 procent tejże.

Podhajce 21. Kwietnia 1875.

(1840 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 200. C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 28. Grudnia 1874. l. 15.058, Jaśko Lawruk, gospodarz z Czarnołowiec za mernotrawcę uznanym i dla tegoż za kuratora Tomu Wołostański ustanowionym został.

Tyśmienica 1. Lutego 1875.

(1825 3—3) **Edykt.**

L. 9084. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Kleina przeciw Józefowi Huatowiczowi o 174 zł. 47 ct. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Huatowicza kuratorem adwokata Dr. Schmieta w Sanoku, któremu uchwałę z 20. Sierpnia 1874. l. 4778 doręcza, wzywając równocześnie kuranda, aby miejsce swego pobytu tutejszemu Sądowi wskazał, gdyż inaczej wszelkie dalsze uchwały ustanowionemu kuratorowi z prawnym skutkiem będą doręczane.

Sanok, 31. Grudnia 1874.

(1843 2—3) **Edykt.**

L. 6670. C. k. Sąd krajowy w Krakowie na żądanie Mojżesza Rittermana jako cesyonaryusza właścicieli części dóbr Witkowice „Karszczyzna lub Zabawszczyzna“ zwanych jako to: Anny z Bieleckich 1. Czerwińskiej 2. Bogdanowiczowej, Magdaleny z Czerwińskich Stawowczykowej, Franciszki z Nawratów Dworzańskiej i Józefy z Nawratów Bochenkowej celem przyznania kapitału za zniesione powinności poddańcze z tejże części dóbr, któryto kapitał wedle odezwy c. k. Dyrekcyi funduszu indemnizacyjnego w Krakowie z dnia 15. Września 1862. l. 2669 w kwotach 1279 zł. m k. z procentem od 1. Listopada 1855. i 70 zł. 55 kr. m. k. z procentem od 1. Listopada 1862. przy równoczesnem skapitalizowaniu zaległych od 16. Maja 1848. rent 313 zł 39 kr. i 51 zł. 16 kr. m. k. został wymierzony, wzywa wszystkie osoby, które prawa hipoteczne na owych częściach dóbr posiadają, aby najdalej do 1. Sierpnia 1875. swe pretensye odnośne do tegoż c. k. Sądu krajowego zgłosiły.

Zgłoszenie zawierać ma imię, nazwisko i zamieszkanie podającego lub jego należytem pełnomocnictwem wykazanego pełnomocnika, wysokość pretensyi w kapitale i procentach równe z kapitałem prawo zastawu mających, oznaczenie tabularne zgłoszonej pretensyi, a o ileby zgłaszający poza okręgiem tegoż Sądu mieszkał, oznaczenie pełnomocnika w miejscu Sądu mieszkającego, bo inaczej doręczenia pocztą nastąpią

Kto w terminie powyższym zgłoszenia zaniecha, uważany będzie jako zgadzający się na przekazanie jego pretensyi na kapitał indemnizacyjny wedle pierwszeństwa hipotecznego, więcej też słuchanym nie będzie a też co do niego zastosowane będą przepisy §§. 13. i 21. ces. pat. z 8. Listopada 1853.

Nieznanym z imienia lub z pobytu interentom do powyższego kapitału indemnizacyjnego kuratora w osobie tutejszego adw. Dr. Czesznika wyznarzamy.

Kraków dnia 14. Maja 1875.

(1855 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 23.378. Dnia 24. Czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie w kaplicy św. Zofii przed południem po mszy św. losowanie z fundacyi posagowych a mianowicie Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie wygrywającej 5069 zł. a. w, Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwocie wygrywającej 600 i 300 zł. a, w. i Elżbiety Czarkowskiej w kwotach 44 zł 10 ct. w papierach i 42 zł. w monecie brzęczącej.

a) Sieroty nie znajdujące się obecnie w zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie na wychowaniu, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza mają najdalej do 22. Czerwca r. b. zgłosić się u przełożonej swego zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łac. św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do brania udziału w losowaniu, okazaniem metryki chrztu, jakoteż zaświadczenia sieroctwa i moralności, przez władzę miejscową wystawionego, a przez dotyczący urząd parafialny stwierdzonego.

Współubiegające się winne d. 24. Czerwca r. b. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii

Dzieci, które same losować nie są w stanie, jakoteż sieroty, które 24. rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

b) Do losowania z fundacyi Łodzi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które legalnie udowodnią, że są religii katolickiej, z rodziców ślubnych, w Galicyi zrodzone i zamieszkałe; dalej, że 8. rok życia ukończyły a 24. nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogiemi, że rodzice, jeżeli jeszcze żyją, także są ubodzy i moralnie prowadzą życie, lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku.

Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które już raz obdzielone zostały posagiem jednej z tych fundacyi, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice, lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podanie w wyż wymieniony sposób opatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. Namiestnictwa najdalej do 16. Czerwca 1875, dziewczęta zaś same mają dzień przed ciągnieniem a to 23. Czerwca r. b. o godzinie 10. z rana przedstawić się osobiście komisyi losowaniem kierującej w zakładzie Sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta kolejno podług starszeństwa wieku.

Dziewczęta, które los wygrywający wyciągną, są z woli fundatora obowiązane modlić się za spokój duszy jego, a w dzień śmierci jego t. j. 24. Marca każdego roku mszy św. wysłuchać.

c) Do brania udziału w losowaniu z fundacyi Elżbiety Czarkowskiej będą przypuszczone dziewczęta nie mniej jak 8, a nie więcej jak 24 lat wieku liczące, bez względu na to, czy rodziców wcale nie mają, lub też tylko ojca albo matkę.

Mają jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub Wielkiem Księstwie Krakowskiem z rodziców polskiej narodowości, a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych, z matki tejże narodowości, że prowadzą życie moralne, i że są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów uwolnione są sieroty w zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie się znajdujące.

Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Względem podań o przypuszczenie do losowania, zachować się mają te same formalności, jakie w obwieszczeniu tem się znachodzą, co do fundacyi Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za spokój duszy fundatorki Elżbiety Czarkowskiej, a to szczególnie w dniu śmierci jej, t. j. 19. Czerwca każdego roku.

Wylosowane sumy posagowe zostaną do czasu zamęścia wygrywających dziewcząt, lub do czasu ich pełnoletności korzystnie ulokowane, a dotyczące rewersa doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15. Maja 1875.

ОБВѢЩЕНІЕ.

Ч. 23 378. Дна 24. Червця с. р. отбꙋде ся во Львовѣ въ каплици св. Софіи передъ полꙋднемъ по слꙋжбѣ божой льосованье зъ фꙋндацій посаговыхъ именно: Іоанна, Антонія Лꙋкевича въ квотѣ выгриваючой (5069 зол. а. в.) Винцентого Лодзя Понинського въ квотѣ выгриваючой (600 и 300 зол.) и Єлисавети Чарковской въ квотѣ выгриваючой (44 зол. 10 кр. въ паперахъ и 42 зол. въ монетѣ).

а) Сироти не знаходящіи ся теперъ въ закладѣ сестръ Милосердія св. Казиміра въ Львовѣ на воспитаніи, а хотящіи брати оучасть въ льосованю зъ фꙋндаціи Лꙋкевича, маютъ найдальше до 22. Червця с. р. зголосити ся оу Настоятельки сего Закладꙋ и въ оурядѣ парохіяльномъ обр. лат. парохіи св. Николая въ Львовѣ и тамже оудоводнити свое оуправненіе до браньа оучасти въ льосованю оказаніемъ метрики Хрещенья якъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обичайности черезъ власть мѣстцевꙋю выставленого а черезъ дотычнꙋю парохію затвердженого.

Всполꙋбѣгательки должни на дню 24. Червця с. р. въ каплици св. Софіи слꙋжбꙋ божꙋ выслꙋхати.

Дѣти, которі сами не можꙋтъ льосовати, сꙋть ровно якъ сироты, которі 24. рокъ жита оукончили, отъ льосованя выключени.

б) До льосованя зъ фꙋндаціи Лодзя Понинського бꙋдꙋтъ припꙋщени дѣвчата, которі легально оудоводнятъ, що сꙋть религіи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законныхъ зроджені и замешкалі, дальше, що 8. рокъ житья оукончили, а 24го не перестꙋпили, що моральне житіе прокадятъ, наꙋкꙋ религіи поберали, сꙋть оубогими, що родичи ихъ, если ще жіютъ, такожь сꙋть оубогими, обичайно ся прокадятъ, або еслибы вже померли, що не зоставили маеткꙋ.

Отъ зложенья повнжшихъ доводовъ сꙋть оувольнені дѣвчата знаходящіи ся въ закладѣ св. Казиміра во Львовѣ.

Дѣвчата, которі вже разъ обдѣлені зостали посагомъ едной зъ тыхъ фꙋндацій не могꙋтъ больше льосовати зъ фꙋндаціи Понинського.

Родичи или опѣкꙋнове дѣвчатъ, хотящихъ оучаствовати въ льосованю, маютъ внести писменнꙋю, оудокꙋментованꙋю просьбꙋ въ способъ повысше выраженый до протоколꙋ подавчого ц. к. Намѣстничества найдальше до 16. Червця с. г., дѣвчата же сами маютъ передъ тягненьемъ льосовъ а именно 23. Червця с. г. о годинѣ 10. зъ рана представити ся лично комисіи льосованьемъ оуправляющой въ закладѣ сестръ милосердія.

До тягненя пристꙋпятъ дѣвчата чергою посля старшеньства.

Дѣвчата, которіи льосъ выгриваючіи вытягнꙋтъ, сꙋть зъ волѣ фꙋндатора обовязаніи молити ся за оупокой дꙋши его, а въ день смерти его, т. е. 24. Марта кождого рокꙋ слꙋжбꙋ божꙋ выслꙋхати.

в) До соꙋчастія въ льосованю зъ фꙋндаціи Єлисаветы Чарковскії бꙋдꙋтъ припꙋщеніи дѣвчата не менше якъ 8. а не больше якъ 24. лѣтъ житья числячіи.

Тіи маютъ легально доказати, що сꙋть вѣроисповѣданія католического безъ взглядꙋ на тое, чи родичи цѣлкомъ, або только отца або матери не маютъ; потомꙋ, чи зъ родичей законныхъ сꙋть зродженіи. Мꙋсятъ бꙋти оурожденіи въ Галиціи або Великомъ Княжествѣ Краковскомъ зъ родичей польской народности, а въ разѣ походженя зъ родичей не законныхъ зъ матери тоиже народности. Мꙋсятъ вести житье обычайне и доказати, що сꙋть оубогими.

Отъ зложеня вымаганыхъ доказовъ оувольненіи сꙋть дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ Милосердія св. Казимира въ Львовѣ знаходящіи ся.

Сироты, котріи вже разъ выграли посагъ, сꙋть выключеніи отъ льосованія.

Въ згладѣ прошеній о припꙋщеніе до льосованья заховати ся маютъ тіи формальности, якіи въ обвѣщенію симъ знаходятъ ся, що до фꙋндаціи Лꙋкевича.

Выгрывающа есть обовязана молити ся за оупокой дꙋши фꙋндаторки Єлисавети Чарковской, а то особенно въ день 19. Червця кождого рокꙋ, яко въ день смерти тойже.

Выльосованіи сꙋмы посаговіи зостанꙋтъ до часꙋ замꙋжества выгриваючихъ дѣвчатъ, або до часꙋ ихъ полнолѣтности користно оулокованіи а дотычніи реверсы зостанꙋтъ ихъ заступникамъ оуправненымъ дорꙋченіи.

Зъ ц. к. Намѣстничества

Львовъ дня 15. Мая 1875.

(1886 3—3) **Edykt.**

L. 1259. C. k. Sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że wskutek wezwania c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 29. Stycznia 1875 l. 74276 na zaspokojenie przez Mojżesza Kohn przeciw Henrykowi Ekert wywalczonej wekslowej sumy 60 zł. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna licytacya połowy realności pod l. k. 14. w Vorderberg położonej dłużnika własnej w tut. sądzie opbędzie się na dniu 2. Czerwca, 1. Lipca i 5. Sierpnia 1875, każdą razą o godzinie 10. rano.

Za cenę wywołania stanowi się sądownie wypośredniczona cena szacunkowa w kwocie 1308 zł. a wadyum wynosi 130 zł zł. 80 cnt. w. a.

Inne warunki licytacyi wolno jest chęć kupienia mającym w t. s. registraturze przejrzeć.

Gródek dnia 20. Marca 1875.

(1839 3—3) **Edykt.**

L. 8296. C. k. Sąd powiatowy w Nowymtargu rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia pretensyi Kazimierza Panczakiewicza w kwocie 52 zł. 29 ct. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę $1/6$ części roli Stramowej wedle ksiąg gruntowych Tom VIII. stron. 420 poz. 260 Sebestyana i Maryanny Podkanowiczów własnej składającej się z trzech kawałków jakoto:

a) pola ornego w Kokoszkowie nad Samorody,
b) pola ornego nad Kotliną w niżnem stajaniu,
c) pola ornego w Nowem, która to sprzew dniach 28. Czerwca, 25. Lipca i 23. Sierpnia 1875 każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie.

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 70 zł. a. w., za którą to cenę, lub wyżej takowej rzeczona $1/6$ część roli Stramowej na pierwszym lub drugim terminie zaś na trzecim także poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

2. Każdy chęć kupna mający obowiązany będzie 10% ceny wywołania jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

3. Nabywca obowiązanym będzie najdalej w 30. dniach po doręczeniu mu uchwały akt licytacyi zatwierdzającej całkowitą cenę kupna, w którą złożone wadyum wliczone będzie do depozytu sądowego w gotówce złożyć, poczem mu dopiero dekret własności wydanym i na żądanie w posiadanie sprzedanych gruntów wprowadzonym zostanie.

4. W razie niedopełnienia powyższych warunków przez nabywcę złożone przez niego wadyum przepada i relicytacya na jego koszt i niebezpieczeństwo przedsięwziętą zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych, ekstrakt tabularny i akt oszacowania w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, oraz tych wierzycieli, którzyby po dniu 29. Maja b. r. do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub zapóźno doręczoną została, że dla nich kurator w osobie c. k. notaryusza p. adwokata Hosz w miejscu ustanowionym został.

Nowytarg dnia 7. Grudnia 1875.

(1877 3—3) **Edykt.**

L. 4024. C. k. Sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wygranej przez Maurycego Hay przeciw Mojżeszowi Galler resztującej sumy wekslowej 200 zł. w. a. zpn. dozwoloną została relicytacya sumy 2000 zł. w. a. zpn. na rzecz Mojżesza Galler na realności Nr. 232 w Radymnie położonej, zaintabulowanej w drodze publicznej przymusowej licytacyi 17. Lipca 1871 przez Izaaka Amstra nabytej na koszt i niebezpieczeństwo tegoż ugodłomnego nabywcy, która odbędzie się w jednym terminie i niżej ceny wywołania tj. wartości nominalnej a to dnia 21. Czerwca 1875 o 10. godzinie rano w biórze VI podpisanego Sądu.

Wadium wynosi 100 zł. w. a. a reszta warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze t. s. mogą być przejrzane; o tej licytacyi wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych i tych którzy po 7 Listopadzie 1870 co do tej sumy do tabuli weszli i którym niniejsza uchwała i dalsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiego bądź powodu albo wcale nie albo wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczone być nie mogły przez adwokata Regera, któren ze substytucyą adwokata Łużeckiego równocześnie im ustanawia się, i edyktami Gazety Lwowskiej ogłosić się mającemi zawiadamia.

Przemyśl, dnia 21. Kwietnia 1875.

W zupełnie naturalny sposób



otrzymać można w przeciągu 16 dni na miejscach zupełnie wyłysiałych **przepyszną brodę kędzierzawą.** Osoby łysą głowę mające, dostaną w przeciągu 20 dni nowy porost; jest to do nieuwierzenia, jednakowoż przecież prawdą, ponieważ postępowanie w tej mierze opiera się na prawie natury, a za dobry skutek daje się pisemne poręczenie. Jeden pakiet tej japońskiej naturalnej rośliny do włosów kosztuje 75 ct., 1 zł. 30 ct., 1 zł. 50 ct. do 2 zł. 50 ct. wal. austr.



Doświadczony środek przeciw potom u nóg, który takowych nie przytłumia, lecz tylko zupełnie usuwa przykre i szkodliwe skutki. W puszkach, wystarczających na pół roku 65 ct.

Dla dam mających nieszczęśliwym sposobem włosy na twarzy, skutkuje zupełnie nieszkodliwy środek do nacierania **„Heloise"** zwany, w skutek którego się pozbywa od razu włosów na twarzy lub rękach; 1 porcelanowy etui kosztuje tylko 1 zł.

Wynaleziono środek, przez który najgwałtowniejszy ból głowy chwilowo ustaje. Skuteczny ten środek nie powinien brakować w żadnym domostwie, gdyż cena jego jest bardzo przystępna i kosztuje tylko 90 ct.

Płyn do farbowania włosów, z drzewa hebanowego wyciskany, farbuje jasne, rude lub siwe włosy w przeciągu pół godziny trwale, nadając im barwę czarną lub brunatną. Za 3-miesięczną trwałość poręcza się. Jeden pakiet kosztuje 1 zł. 50 ct.

Wynalazek nadzwyczajnej doniosłości. Dr. Wakerson w Londynie wynalazł **pomadę,** która zapobiega obłażeniu włosów; takowa działa w sposób nie do uwierzenia na porost włosów, które na miejscach zupełnie wyłysiałych gęsto porastają a nawet młodzi ludzie, liczące 17 lat otrzymują przepyszną brodę. Uprasza się usilnie publiczność, nieporównywać wynalazku tego z zwykłemi środkami tego rodzaju. Dra Wakersona pomada w oryginalnych puszkach metalowych po 2 zł. dostać można w prawdziwym gatunku w głównym składzie.

W 3 minutach biało lśniące zęby; najlepszy środek do zębów. Takowy czyści zęby w przeciągu 3 minut i usuwa zupełnie osad i nieprzyjemny zapach. Jeden pakiet kosztuje 60 ct.

Skład powszechnie znanego płynu do farbowania włosów **Orizaline** zwanego. Przechwalanie tej mixtury jest zupełnie zbędnem. Cena 3 zł. 50 i 5 zł. 10 ct.

Podpisani są w posiadaniu niezawodnego środku, który usuwa zupełnie i bez bolu w przeciągu 8 minutach **nagniotki.** Takowy kosztuje wraz z przepisem używania 90 centów.

Angotine, jedynie dotąd istniejący środek do bezzwłocznego otrzymania pięknych rąk, za co się gwarantuje. 1 słoik kosztuje 65 ct.

Kit, wyrabiany z glazury porcelanowej. Takowym kituje się szkło, porcelan, kamień, piankę a nawet także przedmioty kruszcowe tak, jak gdyby z jednego kawałka były. 1 flakon 30 ct.

Wielkie zdziwienie sprawia nowy wynalazek t. j. chemiczny proszek **przeciw explozyi petroleum.** Proszek ten zapobiega explozyi lamp i pęknięciu cylindrów, przezco takowy nieocenionym nazwać można. Pudełko, które zawiera proszek na 2 lampy, wystarczający na 6 miesięcy, sprzedaje się po taniej cenie 50 ct.

Prawdziwy proszek złoty. Z proszkiem tym czyści się najstarsze i zaniedbane przedmioty kruszcowe jako to: złoto, srebro i t. d., które otrzymują połysk jak nowe; usuwa także rdzę z przedmiotów stalowych lub żelaznych. 1 pudełko kosztuje tylko 38 ct.

Olej orzechowy wyciskany z zielonych łup orzechowych; farbuje każdy jasny włos w krótkim czasie na ciemno. 1 flakon 45 i 90 ct.

Lakier na skórę. Każde obuwie tym lakiem nasmarowane, równa się obuwiu ze skóry lakierowanej; skóra staje się giętką i miękką i o wiele trwalszą. 1 flakon 65 ct.

Wiecznie trwająca książeczka notatków z kauczuku całkiem nowy i praktyczny wynalazek na jednej i tej samej karteczce można pisać długie lata a pisane znów zmazać. Książeczka taka w skórę oprawiona wraz ze stosownym mechanicznym ołówkiem kosztuje w małym formacie 60 ct. we wielkim formacie 90 ct. Maszynowy aparat ołowianny do tego kosztuje 20 ct.

Politura na meble, którą się jednem wysmarowaniem odnawia najstarsze i najdłużej stojące meble, otrzymujące taki połysk, jaki stolarz swemi długotrwałemi robotami i przyrządami wyprowadzić nigdy nie jest w stanie; w skutek tego używają po większej części stolarzy wiedeńscy politurę tę tak przy nowych jako też starych meblach; **małe dziecko może za pomocą jednej puszki tej politury całe urządzenie pokojowe** w przeciągu 3 godzin odpoliterować. Cena patentowanej politury amerykańskiej 92 ct.

Balzam na kędziory. W przeciągu 5 minut otrzymuje się pod gwarancyą włos kędzierzawy; 1 flaszeczka 95 ct.

Liszaje jakoteż **słabości skórne każdego rodzaju, słabości nóg** i t. p. wylecza się bez najmniejszej ujmy dla zdrowia. Za gruntowne wyleczenie arniką **gwarantuje się.** 1 flakon 1 zł.

Myszy polne, szczury, myszy, amstry, krety, wytępia się za pomocą wynalezionych przez aptekarza Grauera patronów do podkadzenia. Sposób ten jest według zaświadczeń władz i stowarzyszeń gospodarczych najpojedyńczszy, najtańszy, pewny i skutkujący. Jedna sztuka wystarczająca na 20 razy 90 ct.

Wełna słuchu uznana jako najlepszy środek przeciw głuchocie, niedosłyszeniu, fluksyi i szumieniu w uszach; wysełamy bezustannie za przesłaniem 2 zł. od dozy.

Najnowsze i najlepsze gummi artykuły, od tuzina zł. 1, 2 i 3; wysełamy listownie i franco.

Venus gwarantowany środek, usuwający w przeciągu 14 dni na zawsze piegi, plamy wątrobne, pryszczy, blizny ospowe, czerwoność nosa, **zmarszczki** i t. p. Cena 1 pakietu 90 ct.

Łupież niszczy porost włosów; polecamy przeto petersburgski spirytus na łupież. Nacierając tym płynem 3—4 razy głowę, znikają szkodliwe parple na zawsze. Szklaneczka tego płynu kosztuje tylko 85 ct.

Balzam Bilfinger wylecza najzastarzalszy gościec i reumatyzm; prosimy nie uważać środku tego jako zwykłego tego rodzaju; używając go, **ręczymy za skuteczność tego balzamu** i upraszamy uprzejmie cierpiących na gościec i reumatyzm, by nie powątpiewali o skuteczności takowego, twierdząc, że już nie jeden podobny środek pozostał bez skutku. Prosimy tylko spróbować i przekonać się, że takowy posiada skutek cudowny i zupełnie wyleczający. Jak wielu słabych, które zupełnie wyleczone zostały, uwielbiają i obustwiają wynalazcę balzamu Bilfinger. Pudełko tego balzamu kosztuje 1 zł. 60 ct.

Żywica do zębów; takową plombuje się bez cudzej pomocy dziurawe zęby. Flakon kosztuje 90 ct. Za trwałość sześcioletnią poręcza się.

Sławny podbiegunowy „Aether" przeciw odmrożeniu; wylecza w przeciągu 3 dni każdą odmrożoną część ciała a skutek jest tak pewny, że jeżli w przeciągu trzech dni nie nastąpi wyleczenie, natenczas zwraca się pieniądzy. Flakon kosztuje 65 ct.

Perfuma do pokoju. Kilka kropli tej perfumy na piec wylanych perfumuje cały pokój na jeden dzień tak, że zapach wyrówna całemu ogrodowi róż. Puszka oryginalna kosztuje 45 ct

Nie przypuszcza wilgoci, norwegska pasta na skóry; takowa jest najskuteczniejszy środek dla obuwia, które się staje o wiele trwalsze i nie przypuszcza żadnej wilgości. 1 puszka kosztuje 90 ct

Powszechnie znane krople berliński do zębów, usuwają chwilowo najgwałtowniejszy ból zębów i poleca się je każdemu domostwu najusilniej. Flakon wraz z przepisem używania 80 ct.

Redlingerowskie krew przeczyszczające pigułki, pudełko 25 ct.

Powyższe artykuły polecamy z własnego przekonania najusilniej.

Każdy je kupić może z najspokojniejszym sumieniem są to niezawodnie skutkujące a przytem nieszkodliwe środki.

Au Bon Marché

4085 5—?

Wien, Stadt, Adlergasse 12, 1. Stock.

Damy usługiwane bywają przez damy i mogą też z damami korespondować.

---

568 8—?

HANDEL
MEBLI
Józefa Sanciewicza
we Lwowie, Rynek l. 24 n.

poleca

wielki wybór najnowszych

Materyi na Meble,

jako też:

Zwierciadła, Żyrandole, Świeczniki, Karniszy i wszelkie ozdoby i przybory do **Firanek,**

różne meble orzechowe, roboty matowej i z rzeźbą, i wyroby parkietów zwyczajnych i w deseniach

Zamówienia wykonuje w najkrótszym czasie.

Zawiadomienie.

1910 1 3

P. Henryka Obmińskiego dotychczasowego mego pełnomocnika, byłem przymuszony z tej posady usunąć, odwołuję więc niniejszem temuż udzielone pełnomocnictwo z tem że jakiekolwiek interesa przez tegoż w imienin mojem od dnia dzisiejszego zdziałane, za nieobowiązujące mię uważać będę.

Juliusz Janiszewski,
właściciel dóbr Wołcniowa i Sarnek.

Wołcniów, dnia 25. Maja 1875.

Prawnik ukończony

poszukuje umieszczenia jako koncypient notaryalny.

Bliższa wiadomość pod lit. **J. G.** poste restante. Rzepiennik strzyżowski.

1905 2—2

L. 954. 1894 2—3

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady Sekretarza przy Radzie powiatowej Rzeszowskiej, z roczną płacą złr. 800, rozpisuje się konkurs do dnia 1. Lipca r. b.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać się kwalifikacyą na urzędnika konceptowego w sprawach administracyjnych, oraz z dotychczasowego swego zatrudnienia, posiadać dokładnie język polski i niemiecki, i złożyć kaucyę do wysokości swojej rocznej płacy

Podania ubiegających się mają być wnoszone do Bióra Wydziału Powiatowego.

Z Wydziału Rady Powiatowej.

Rzeszów, dnia 24. Maja 1875.

Avis!!!

Jedermann, der in die Lage kommt, irgend etwas in einem Blatte anzukündigen, wende sich vertrauensvoll an

Rotter & Comp.,

Annoncen-Expedition für alle Blätter der Welt,

General-Agentur der Grazer „Tagespost",

Wien, Stadt, Riemergasse 13.

Dieselben befördern Ankündigungen in alle bestehenden Journale der Welt zu den billigsten Bedingungen, versenden Kostenvoranschläge, übernehmen Offerte und besorgen deren Weiterbeförderung **gratis.** 1617

Expedition prompt.

(1161 8—9)

Za 2 złr. w. a.

pozbędzie się każdy najuporczywszej

MIGRENY

za pomocą **środka zewnętrznego,** zupełnie nieszkodliwego a od 4 lat stokrotnie wypróbowanego, który przesyłam wraz z instrukcyą używania i zachowania się, za przekazem lub zaliczką 2 złr 16 cnt.

M. Dr. Edward Madejski.

Lekarz we Lwowie. Ul. Sobieskiego l. 18.

Podziękowanie Nr. 2.: „Najserdeczniejsze podziękowanie za wyleczenie mojej żony z migreny tak okropnej, że już wszelkie środki zdawały się być daremne Kilka lat trwała ta dolegliwość i wzmagała się mimo rad wielu lekarzy coraz bardziej, dopiero zasiągnąwszy Twej światłej rady została w kilku miesiącach zupełnie wyleczoną.

Lwów, 30. Stycznia 1874.

Teofil Łucki, kupiec.

Podziękowanie Nr. 14.: „Już minęło pół roku a niemiałem jeszcze ani razu napadu migreny, której się pozbyłem od Pańskiego cudownego lekarstwa. A co przedtem cierpiałem 11 lat prawie co drugi dzień całą dobę tak okropnie, że dziwnemi głosami jęczałem, to teraz Bogu dziękować, zda mi się, żem się na nowo narodził, za co Panu konsyliarzowi bardzo wdzięczny jestem. Bodaj Pan za to sto lat przeżył w szczęściu i zdrowiu i t. p.

Czornów, 7. Marca 1875.

Ludwik Nahorecki
nadleśniczy.

Nakładem wydawnictwa

„Gazety Lwowskiej"

opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi

„Gazety Lwowskiej"

po cenie 2 zł. w. a.

1555

Zarysy treściwe
o podatkach

w państwie austryackiem, a względnie

w Galicyi,

z dodatkiem ustaw o urządzeniu

ksiąg hipotecznych (gruntowych),

dla użytku kandydatów do urzędów i na inspektorów podatkowych, urzędników sądowych i tabularnych, c. k. notaryuszów, sekretarzy gmin, zwierzchności gminnych, zastępców, obszarów dworskich, publicznych zakładów finansowych i w ogóle podatkujących

UŁOŻYŁ

JÓZEF WINHARD,

ces. król. inspektor podatkowy

Takowe nabyć można po zniżonej cenie

2 złr. 50 ct.

w Administracyi „Gazety Lwowskiej"

1288

Skarb Watażki

Powieść z końca XVIII wieku

przez WŁADYSŁAWA ŁOZIŃSKIEGO.

Warszawa — Nakładem Gebethnera i Wolffa — Stron 326, 8⁰

opuściło właśnie prasę — i jest do nabycia w księgarni

Gubrynowicza i Schmidta

przy placu św. Ducha we Lwowie.

Reuschestrasse 20 **Wrocław** Reuschestrasse 20

20 Reuschestrasse 20

Poszukujących posadę

w jakimkolwiekbądź zawodzie

w kraju lub za granicą **umieszcza** zaraz lub później

Central - Versorgungs - Bureau
„Nordstern" w Wroclwiu.

Zapytaniom listownym załączyć należy markę listową.

20 Reuschestrasse 20

1181 1 —16

Dla nadawców posad bezpłatnie.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.